

Cena 10zł

PL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 25005

ECHO KRAKOWA

 ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 204 (11998)

MAGAZYN

10 STRON

Kraków, 18, 19, 20 października 1985 r.



Wczoraj w sali Kolumnowej Sejmu odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON z udziałem przewodniczących

rad wojewódzkich Ruchu. Głównym tematem była ocena udziału PRON w kampanii wyborczej do Sejmu. Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym stwierdzają, że powszechny udział społeczeństwa w głosowaniu w kampanii wyborczej świadczy o tym, że obywateli wiąże z działalnością Sejmu IX kadencji nadzieje na rozwiązanie najważniejszych problemów Polski i Polaków. Uczestnicząc w wyborach okazaliśmy jako społeczeństwo wysoki stopień odpowiedzialności obywatelskiej, dojrzałość polityczną oraz zdolność do zbiorowego działania. Wybory dowiodły, że w Polsce poszerza się baza porozumienia narodowego i następuje trwała stabilizacja sytuacji politycznej. Na zdj. podczas przerwy w obradach rozmawiają H. Jabłoński, W. Jaruzelski, J. Dobraczyński, J. Jaskiernia. CAF

MICHAŁ Gorbaczow przekazał premierowi W. Brytanii Margaret Thatcher formalną propozycję przeprowadzenia odrębnych rokowań radziecko-brytyjskich w sprawie kontroli zbrojeń.

W RAMACH prowadzonych w Genewie radziecko-amerykańskich rozmów na temat zbrojeń jądrowych i kosmicznych w czwartek odbyło się posiedzenie grupy ds. zbrojeń jądrowych średniego zasięgu.

LAUREATEM Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1985 r. został francuski pisarz, Claude Simon.

DO DYMISJI podał się jeden z najtrwalszych powojennych rządów włoskich, pięciopartyjny gabinet socjalisty Bettino Craxi.

ZE ŚWIATA

xiego, z którego wycofał się trzech ministrów republikańscy.

BULGARIA, Ghana, Kongo, Wenezuela i Zjednoczone Emiraty Arabskie zostały wybrane przez Zgromadzenie Ogólne NZ na niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

WŁADZE jugosłowiańskie oficjalnie odrzuciły wniosek USA o ekstradycję działacza Frontu Wyzwolenia Palestyny i członka kierownictwa OWP Abu Abbasa.

PRZEZ 15 godzin szalał huragan nad Półwyspem Kolskim. Siła wiatru osiągnęła na wybrzeżu prędkość 42 m/s. Kataklizm spowodował zniszczenie dziesiątków zabudowań.

PO RAZ drugi w ciągu kilku minionych tygodni Stany Zjednoczone przeprowadziły pomyślną próbę wysłania z Ziemi wiązki promieni laserowych w kierunku rakiety, znajdującej się w przestrzeni kosmicznej.

Powstała

Międzynarodowa Federacja
Towarzystw Chopinowskich

W 136 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina — zebrał się w miejscu jego urodzenia w Żelazowej Woli działacz towarzystw jego imienia aby podpisać akt powołujący do życia Międzynarodową Federację Towarzystw Chopinowskich. Dokument podpisali przewodniczący 20 organizacji działających w różnych krajach Europy, Ameryki i Azji. Na czele Federacji stoi przewodniczący Towarzystwa Chopinowskiego w Wiedniu — dr Theodor Kanitzer. Siedzibą będzie Warszawa.

Konkurs na bajkę rozstrzygnięty

Smok Bazyli-bezkonkurencyjny ▲ Ufik w czołówce

Długo, bo aż dwa tygodnie, zastanawiało się jury, komu przyznać główne nagrody w konkursie na bajkę. Zastanawiało nie było łatwo, każdy miał swojego faworyta, a wielka różnorodność tematyczna nie ułatwiała pracy. Po długich i burzliwych rozmowach, jury w skład którego o-

prócz przedstawicieli naszej redakcji wchodził: poeta Adam Ziemiński i pisarz Ryszard Sadaj, postanowiło:

I nagrodę przyznać ROBERTOWI KOZAKOWI za „Bajkę o smoku Bazyli” oraz ZOSI PAPUDZE za bajkę „Potwór po drugiej stronie lustra”.

II nagroda: OLGA BURZYŃSKA — „Dorota w krainie robotów”; RAFAŁ ADAMCZYK — „Bajka o chłopcu, który we śnie został piłkarzem «Białej Gwiazdy»; PAWEŁ DANIEK — „Pojazd AX-2”.

III nagroda: AGNIESZKA STOKŁOSA — „Bajka o sierocie Maigosi”; DOROTA MIGDA — „Ufik”.

Nagrodę specjalną za oryginalność bajki i dużą fantazję o-

trzymuje ANNA BYSTRZYCA za utwory: „Zmora Rebeka i Kościotrup Lyse Kolano” oraz „Niesamowita historia pewnej rodziny”. Wyróżnienia otrzymują: AGNIESZKA KUCHARCZYK — „Bajka o kosmicznym przyjacielu” i LUCJA ŁABĘDZ — „Wielka przyjaźń”. Nagrodzone bajki wydrukujemy. Oto co powiedział nam na gorąco, bo zaraz po obradach jury, Ryszard Sadaj: „Trudno było wybrać spośród bajek tak znacznie różniących się tematycznie. Swoboda tematu — takie było jednak założenie konkursu. Zaskoczyła mnie popularność konwencji fantastyczno-naukowej. Były to prace dobre pod względem literackim, choć autorów czasami zawodziła (Dokończenie na str. 2)

„Uffo” i wkładki do botków

Gdzie te przeceny i wyprzedaże?

Od wielu lat marzą się nam duże, sezonowe obniżki cen i wielkie wyprzedaże towarów w do-



Sezon wycieczkowy powoli zbliża się do końca, jeszcze w ramach naszego cyklu „NIE SIEDZ W DOMU — IDZ NA WYCIECZKĘ” proponujemy wyprawy w dwóch terminach, w tym tygodniu i w przyszłym. Na najbliższy weekend organizatorzy — Koło Grodzkie PTTK, WKFS Urzędu Miasta, Koło Przewodników Terenowych PTTK i nasza redakcja — zapraszają:

sobota — 19 października

Wędrówka pn. „W MODLICKIM PARKU”. Trasa prowadzi przez: Tonia, Szydło, Modlicę, Tomaszowice, Dolinę Wądońki — Ujazd — Brzeziny i Zabierzów. Zbiórka na dworcu MPK Kleparz o godz. 8.20 (należy się zaopatrzyć w bilety MPK w cenie 3 zł i 1,5 zł). Powrót do Krakowa pociągami z Zabierzowa (bilety po 15 zł).

(Dokończenie na str. 10)

„Zaczęłam całować go namiętnie. Pragnęłam go. Byłam gotowa uciec mu bez reszty. Odczuwałam moją żarliwość.” I tak dalej prosiła Państwa. Nie jest to niewinny początek wspomnień wspomnień Xawery bulwersującej czytelników dwutygodnika „Student”. Tak opisuje jedną z gorących nocy spędzonych z legendarnym Elvise Presleyem jego była żona Priscilla. Pobrali się w 1968 r. (z tego okresu pochodzi zdjęcie z prawej; na zdjęciu z lewej Priscilla obecnie), a rozeszli w 1973 r. Ten 5-letni okres wspólnego życia z idolem muzyki rockowej stał się tematem jej wspomnień wydanych w książce zatytułowanej „Elvis and me”. Zdecydowała się opublikować wspomnienia — jak píše — by dać świadectwo prawdzie, gdyż pozostałe



Fot. NEWSWEEK, THE MIRROR

mach handlowych. Co pewien czas toczą się na ten temat ożywione dyskusje. Niestety, jak dotąd, bezowocne. Oczywiście trudno nie zauważyć umieszczonych w wielu sklepach wywieszek z napisem — „Tutaj taniej”. Tylko, że pod dużymi literami zobaczyć można na ogół niewiele.

W Domu Handlowym „Wanda” (os. Na Lotnisku) przecenione towary sprzedaje się na kilku stoiskach. Są do nabycia torebki damskie po 800 zł (pierwotnie — 993), ubrania męskie po 3 tys. zł (4800 zł), sukienki w cenie 3 900 zł (poprzednia cena — 6 500 zł) i wdzianka po 800 zł (1 550). Wybór jednak niewielki a prezentowane wzory mają fatalną kolorystykę i niemożliwe fasony.

(Dokończenie na str. 9)

„ESTRADA KRAKOWSKA”
ZAPRASZA
na koncerty
ELENI

z zespołem „Prometheus”
w hali „Korony” dnia 28 X 1985
o godz. 17 i 19.30.

Bilety do nabycia w „Estradzie” przy ul. Brackiej 1, tel. 22-36-64 i 22-22-26 oraz w FilMOTECHNICE, ul. św. Krzyża 5.



„Niech żyje nam rezerwa...” Takie słowa słyhać teraz często na ulicach Krakowa. Wczoraj liczni rezerwiści z 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej zegnali się na Rynku Głównym. Nasze zdjęcie zrobione zostało na ul. Floriańskiej. Byli żołnierze w zwyczajowych chustach własno-

Na budowie oczyszczalni ścieków w Nowej Hucie

Obawa przed mrozem pogania budowlanych

Doniesienia niektórych gazet o uruchomieniu oczyszczalni ścieków w Hucie im. Lenina okazały się przedwczesne.

— Optymistycznymi wiadomościami chcieliśmy zmobilizować budowlanych — przyznaje główny inżynier Ochrony Środowiska (Dokończenie na str. 2)

ręcznie malowanych, po wizycie na Rynku, maszerowali na Dworzec PKP, aby rozjechać się do rodzinnych domów. (ms)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Film o Nowej Hucie

Dziś wchodzi na ekran kina „Światowid” film, który szczególnie może zainteresować mieszkańców naszego miasta: CIEN JUŻ NIEDALEKO Kazimierza Karasza. Opowiada on o dwóch pokoleniach Nowej Huty — o ojcu, elektryku, który budował Kombinat i o synu, który dziś tutaj mieszka i pracuje. Wydarzenia toczą się w ciągu jednego dnia, gdy ojciec przyjeżdża na uroczystość jubileuszową. Czekają go gorzkie niespodzianki. Nie jest tu tak, jak wyobrażał sobie w tamtych czasach, gdy budował Hutę — a pokolenie syna patrzy na rzeczywistość zupełnie inaczej niż on...

Bardzo prawdziwy film, z udziałem Mariusza Dmochowskiego.

Pabianickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Pabla”, poznańska „Moderna” i brzezińska „Dami-na” podczas tegorocznych Krajowych Targów w Poznaniu uznane zostały za liderów krajowej mody damskiej. Komisja oceniająca wzornictwo postanowiła uhonorować i nagrodzić właśnie „Pabla”. Autorką oryginalnego poncho oraz ciekawej marynarki jest mgr Mirosława Szerypo-Bryszewska — artystka plastyk, projektantka fabryki. Na zdjęciu: marynarka w kratę, przebieg sezonu razem z „Pabla”. CAF — Zbraniecki



UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatorów niżowej z frontem atmosferycznym. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami deszczu, lokalnie możliwa mgła. Temp. min. nocą 6, maks. dniem 10 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zach. Dziś rano wilgotność powietrza wyniosła 100 proc.

Było to 18 października

W 1835 r. urodził się Bolesław Limanowski, działacz socjalistyczny, historyk, socjolog, publicysta, współtwórca PPS, badacz historii demokracji i idei socjalistycznych w Polsce oraz dziejów walk wyzwoleniczych.

W 1977 r. władze zachodniemieckie więzienia w Stuttgartu zakomunikowały, że w celach tego więzienia popełniło samobójstwo troje przywódców grupy terrorystycznej Baader-Meinhof, która przeprowadziła wiele akcji na terenie RFN i Berlina Zachodniego.

Było to 19 października

W 1745 r. w wieku 78 lat zmarł Jonathan Swift, angielski pisarz i publicysta, wybitny przedstawiciel epoki Oświecenia, m. in. autor powieści satyrycznej „Podróż Guliwera”.

W 1983 r. premier Grenady, wyspiarskiego państwa karaibskiego, Maurice Bishop i trzech ministrów jego gabinetu zostali zastrzeleni w wyniku wojskowego zamachu stanu.

Było to 20 października

W 1854 r. urodził się Jean Arthur Rimbaud, poeta francuski, jeden z głównych przedstawicieli symbolizmu.

W 1971 r. kanclerz RFN, Willy Brandt otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. (wd)

● Irańska marynarka wojenna zatrzymała u wejścia do cieśniny Ormuz zachodniemiecki statek „Ville d'Aurore” i skierowała go do portu w celu sprawdzenia ładunku. W ostatnim miesiącu marynarka tego kraju zatrzymała ponad 300 statków i skonfiskowała towary, które miały trafić do Iraku.

● Obsunięcie się ścian w jednej ze śluz na rzecznym szluku św. Wawrzyńca w Kanadzie sparaliżowało na kilka tygodni żeglugę między wielkimi jeziorami amerykańskimi a wschodnim wybrzeżem kontynentu. Spowoduje to ogromne straty.

● 3 samoloty produkcji amerykańskiej, należące do sił powietrznych Salvadora, otworzyły ogień z karabinów maszynowych na obóz uchodźców w Tejera. Wiele osób zostało zabitych i rannych, w tym starcy, kobiety i dzieci.

● Na wodach Zatoki Meksykańskiej z nie wyjaśnionych

przyczyn doszło do wywrotki platformy wiertniczej. 2 członków załogi poniosło śmierć, a 9 odniosło obrażenia.

● Przed siedzibą dyrekcji telewizji francuskiej w Paryżu wybuchła bomba o dużej sile. Mimo dużych strat materialnych nie pociągnęła ona za sobą ofiar w ludziach. Do zamachu przynależała lewicowa organizacja „Action Directe”.

z dalekopisu

● Żołnierz armii panamskiej, stojący na warcie przed budynkiem ambasady Chile, zastrzelił dyplomata chilijskiego i ciężko zranił innego pracownika ambasady. Motywy nie są znane.

● Trybunał w Teksasie zażądał najwyższego wyroku dla byłej kelnerki, 48-letniej Betty Lou Beets, której udowodniono zabicie swego piętego męża w celu uzyskania odszkodowania. Po dokonaniu morderstwa ukryła ona ciało w studni.

● „Ojciec chrzestny” mafii tureckiej, 50-letni Bekir Celenk, jeden z głównych oskarżonych w rzymskim procesie w sprawie zamachu na Jana Pawła II, zmarł w Ankarze na zawał serca.

● Przed sądem w Stuttgarcie toczy się proces przeciwko 7 oskarżonym o powiązania z włoską szajką fałszerzy pieniędzy. Zarzuca się im próbę dystrybucji na terenie RFN banknotów o wartości 5 mln marek.

● Przeciwno 22-letniemu obywatelowi RFN, który 13 czerwca br. zniszczył w Zurychu obraz Rubensa z 1628 r., nie będzie wytoczony proces sądowy, bowiem badania psychiatryczne wykazały, że „zamachowiec” jest chory psychicznie i nieobliczalny w czynach.

● W Austrii wytoczono pierwsze procesy handlarzom wina skażonego glikolem. M. in. na ławie oskarżonych w Krems zasiada kupiec Otto Hotzy z Hadersdorfu.

Nowe biuro podróży

Usługi „Kalinki”
także dla krakowian

Od 1 stycznia rozpocznie działalność nowe biuro turystyki zagranicznej „Kalinka”. Zajmie się ono wyłącznie organizacją wycieczek do ZSRR i przyjazdów turystów z radzieckich do Polski. Wprawdzie biuro będzie miało swoją siedzibę w Warszawie — działa bowiem przy ZG TPPR, ale z jego usług będą mogli korzystać także krakowianie.

Jak powiedział nam sekretarz ZW TPPR w Krakowie, Jerzy Lubas krakowianie, którzy chcieliby wyjechać na wycieczkę do ZSRR będą się mogli zgłaszać do ZW TPPR — przypominamy jednak, że dopiero po 1 I. Kraków doczeka się własnego oddziału pod koniec przyszłego roku. „Kalinka” będzie obsługiwać 75 proc. całego ruchu turystycznego do ZSRR. 25 proc. pozostanie w gestii „Orbisu”. (kk)

Książd Boff broni teologii wyzwolenia

MANAGUA (PAP)

Jak informuje AFP, brazylijski teolog, ksiądz Leonardo Boff, który zgodnie z decyzją Stolicy Apostolskiej powinien przestrzegać „okresu milczenia”, narzucono mu ze względu na jego zaangażowanie się w teologię wyzwolenia, wystąpił ostatnio z publiczną obroną swych poglądów podczas pobytu w Nikaragui.

W czasie mszy odprawianej w Managui brazylijski franciszkanin powiedział: „Nie należymy do jakiegokolwiek abstrakcyjnego Kościoła, lecz do konkretnego, z którym pragniemy kroczyć naprzód do nowego Kościoła w nowym społeczeństwie, do Kościoła Boga i ludzi, który zmierza do wyzwolenia i sprawiedliwości społecznej”.

W maju br. Watykan zakazał księdzu Boffowi wszelkich wystąpień publicznych — zarówno wygłaszania przemówień jak i

Konkurs na bajkę
rozstrzygnięty

(Dokończenie ze str. 1)
wyobrażenia. Oczywiście nadeszły też bajki tradycyjne, ze znanymi bohaterami, jak król, rycerz, smok. Niektóre prace były ilustrowane, a inne starannie opatrzone, miały nie tylko kompozycję literacką, ale i graficzną”.

Wszystkie dzieci, które brały udział w konkursie, w tym oczywiście autorów nagrodzonych bajek zapraszamy w sobotę 26 X o godz. 12.00 do Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1.

Na zwycięzców czekają nagrody-niespodzianki ufundowane przez Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „Pewex”. Spółdzielni Pracę Wytwórców Rękodzieła Artystycznego i Ludowego „Milenium”, Klub GTS Wisła, cyrk „Olimpia”.

Oprócz nagród czeka Was jeszcze wiele innych atrakcji. Przyjdźcie koniecznie. (kk)

Na budowie oczyszczalni

(Dokończenie ze str. 1)

ska HIL Kazimierz Kasprzykowski.

Na razie trwa rozruch dwóch osadników, następujących sporych kłopotów technicznych. Pozostałe dwa przygotowywane są dopiero do prób. Nieczynny jest jeszcze główny kanał ściekowy.

Rozruch pozwala oczyszczać ścieki z walcowni słabiej i stałymi konwertorowej — 3 tys. m sześć, w ciągu godziny. Docelowo ma być 24 tys. Gra toczy się zatem o dużą stawkę: czystszą wodę w Wiśle i 400 mln zł rocznie płaconych przez Kombinat za odprowadzanie ścieków i pobór wody z rzeki. Hutnicy oczekują od wykonawców tej wielkiej inwestycji piospółki. Trzeba zdążyć z końcem budowy przed pierwszymi mrozami. Ujemne temperatury uniemożliwią próby wodne zbiorników i instalacji. (ar)

„Dni Bratysławy”

(Dokończenie ze str. 1)

sama Teatru Anna Starostova. Orkiestra Dęta Frantiska Hudecka i Słowacki Zespół Ludowy (SLUK).

W Galerii BWA, w Domu Polonii oraz w Śródmiejskim Ośrodku Kultury otwartych zostanie szereg wystaw artystów słowackich. Swe dokonania prezentują między innymi bratysławscy twórcy nieprofesjonalni.

Wśród wystąpień w krakowskiej Filharmonii słowaccy soliści wraz z kwartetem Filharmonicznym. Natomiast w czwartek w Piwnicy u Literatów odbędzie się wieczór autorski Lubomira Feldka, znanego poety, tłumacza, scenarzysty filmowego i dramaturga. To tylko kilka szczegółów z bogatego programu przygotowanego przez słowackich gości. Przez sześć dni czeka nas wiele atrakcji i przeżyć artystycznych. (sul)

Koza pomocnikiem
...speleologów

MOSKWA (PAP). Speleolodzy azerbejdżanscy z całą pewnością mogą zaliczyć czarną kozę do współpracowników jednej z największych grot republik. Pasterze z górskiego rejonu Kelbadżar znaleźli odłączone od stada zwierzę na zboczu stromej góry przed wejściem do jaskini, o której nie przedtem nie wiadano. Przybyli na miejsce okrycia pracownicy Instytutu Geografii Akademii Nauk Azerbejdżanu stwierdzili, że pod względem długości — 120 metrów — jest to trzecia w republice grot.

Przy świetle latarki i pochodni naukowcy dostrzegli mnóstwo fantastycznych stalaktytów i stalagmitów.

podkreślała przed laty konieczność szybkiego i bezwarunkowego położenia kresu kolonializmowi we wszystkich jego formach i przejawach, uznając tę formę wysiłku za sprzeczną z Kartą NZ i szkodliwą dla sprawy pokoju oraz współpracy międzynarodowej. Środowce uroczystości nadane wyjątkowy charakter, bowiem proces dekolonizacji należy z całą pewnością do największych osiągnięć 40-letniej historii ONZ. W tym czasie liczba ludzkości znajdujących się bezpośrednio pod obcą dominacją zmniejszyła się o ok. 800 do 3 milionów, zaś liczba państw członkowskich Organizacji zwiększyła się aż trzykrotnie.

Nie tylko Nikaragua

Narodów Zjednoczonych przemówienie. Nie jest to pierwsza znoważa wobec rewolucyjnych władz tego kraju, bowiem już poprzednio amerykańskie władze odmówiły wizyjowskich przewodniczącemu Rady Państwa, Carlosowi Nunezowi oraz ministrowi spraw zagranicznych, Tomasowi Borge. Ale przecież ten afront nie dotyczy tylko władz małego kraju, który chce być niezależny. Stanowi także zniewagę dla całej Organizacji Narodów Zjednoczonych, która we środę na specjalnej sesji obchodziła 25. rocznicę deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Owa deklaracja niepodległościowa Narodów Zjednoczonych

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa H. Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Socjalistycznej Republiki Albanii Ramizy Alii z okazji przypadającej dziś 60. rocznicy jego urodzin.

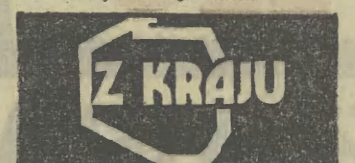
PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa H. Jabłoński przyjął wczoraj organizatorów Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina. Mówiono o roli Konkursu w promowaniu młodych talentów i propagowaniu dzieła Chopina w kraju i za granicą.

W KC PZPR odbyło się wczoraj spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR J. Czyrka z przewodniczącymi delegacji uczestniczących w XXI Konferencji Pisarzy Państw Socjalistycznych. Uczestnicy konferencji spotkali się również z przedstawicielami prasy.

PRZEWODNICZĄCY Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” T. W. Młynicki złożył 17 bm. wizytę prymasowi Polski, kardynałowi

J. Glempowi. Spotkanie nastąpiło w XXX rocznicę działalności Towarzystwa „Polonia”.

PODSUMOWANIE obchodów 40-lecia PRL i rozwoju nauki oraz szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej, poświęcone było 17 bm. spotkanie w Warszawie grupy wybitnych uczonych, luminarzy naszej nauki.



CENTRALNA uroczystością obchodów Dnia Łącznościowa było 17 bm. spotkanie pracowników Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. Dzień ten zbiega się w tym okręgu z 40-leciem zorganizowania przez pracowników poznańskiej Poczty pierwszych polskich placówek telekomunikacyjnych na Ziemiach Zachodnich, a także z przypadającym w br. 100-leciem poznańskich telefonów.

OD 35 LAT rozwija owocną działalność naukowo-badawczą i usługową Instytut Morski w Gdańsku. Z okazji jubileuszu odbyła się sesja naukowa, poświęcona rozwojowi gospodarki morskiej. Wzięli w niej udział przedstawiciele różnych gałęzi nauki związanych z morzem oraz dyrektorzy przedsiębiorstw i instytucji morskich.

SALE Teatru Wielkiego w Warszawie tłumnie wypełnili 17 bm. miłośnicy wokalistyki, przybyli na recital światowej sławy artystki amerykańskiej Jessye Norman. Spiewaczka wykonała utwory Haendla, Ryszarda Straussa, Schuberta i Ravela.

W DZIELNICACH mieszkaniowej na Bartodziejach w Bydgoszczy przy okazji tegorocznych obchodów Dnia Edukacji Narodowej otwarto Muzeum martyrologii naukowców i dydaktyków.

17 BM. w hali sportowo-widowskiej „Oliwia” w Gdańsku odbył się wielki koncert pn. „Rock dla pokoju” — młodzież na rzecz pokoju”. Wzięli w nim udział nasze czołowe grupy uprawiające ten gatunek muzyki.

„Bonnie i Clyde” w tv

Na najbliższe dni i tygodnie Telewizja Polska zapowiada wiele atrakcyjnych pozycji filmowych, zarówno seriali jak i pojedynczych tytułów — produkcji rodzimej i innych krajów.

Od 27 bm. cztery kolejne niedziele wieczory wypełni emisja nowego polskiego serialu pt. „Trapez”, w reżyserii i wg scenariusza H. Przybyła. Utwór ten, choć osadzony we współczesnych polskich realiach (temat akcji jest działalnością wielkiego kombinatu przemysłowego), nawiązuje konstrukcją do słynnego „Rashomona” A. Kurosawy. Jest to zapis

Mieszkańcy Słomnik!

Wydział Organizacyjny Urzędu m. Krakowa informuje, że wice-minister administracji i gospodarki przestrzennej Bogdan Łysak i wiceprezydent Krakowa Marian Kulig przyjmować będą w dniu 19.10. 1985 od godz. 10.00 do 14.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Słomnik obywateli w sprawach dotyczących funkcjonowania administracji oraz gospodarki na terenie miasta i gminy, a także skarg i wniosków w tym zakresie.

Inos Duarte na wolności?

HAWANA (PAP). Jak informuje ze stolicy Salvadora AFP, powołując się na źródła oficjalne, rząd zawarł porozumienie z partyzantami w sprawie uwolnienia porwanego 10 września br. córki prezydenta, Inos Duarte, i jej sekretarki w zamian za uwolnienie 22 więźniów politycznych.

Wrony i jony

BELGRAD (PAP). Jak informuje dziennik „Večernje Novosti”, w jugosłowiańskim mieście Sarajewo wrony zaczęły napaść na ludzi. Ornitológ prof. V. Pavlovic wytłumaczył to zjawisko tym, że w atmosferze zanotowano niezwykle wysoką koncentrację dodatnio naładowanych cząstek — jonów. Częstotliwość tak wpłynęły na ptaki, iż stały się one agresywne.

jednego wydarzenia, przedstawionego jednak w odmienny sposób przez każdego z jego uczestników.

Innej tematyce poświęcone jest czechosłowackie „Igranie z ogniem” — 8-odcinkowy serial ukazujący proces kształtowania się ruchu antyfaszystowskiego na Słowacji.

Z filmów, które były realizowane z przeznaczeniem na ekran kin, do najgłośniejszych pozycji należy amerykański dramat z gatunku obrazów gangsterskich — „Bonnie i Clyde”. Film ten nie znany dotychczas w Polsce pokazany będzie 19 bm. w telewizyjnym cyklu „prapremiery”. Utwór został nakręcony w 1967 roku, jego reżyserem jest A. Penn, zaś akcję osnuto wokół losów autentycznych postaci działających w latach wielkiego kryzysu na środkowym zachodzie Stanów Zjednoczonych. Poza pełną emocji akcją, dodatkową atrakcją filmu jest obsada aktorska złożona z takich gwiazd, jak Faye Dunaway, Gene Hackman i in.

Ogłoszenia Ekspresowe

W DNIU 16. X. 1985 roku około godz. 10, zaginął w okolicach pl. Szczepańskiego czarny wilkołaz z puszystym ogonem, wabił się „Rolf”. Uczelnicę znalazł prosił się o odprowadzenie psa na pl. Szczepański (Klub Aktora). Za nagrodą, względnie powiadomienie telefoniczne 22-02-68.

PRALKE automatyczną — sprzedam. Tel. 12-98-42. g-88049

RENCISTA, 41 lat, solidny — przyjmie pracę, chętnie sektor prywatny. Oferty 88098 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-87833

PIEC gazowy do c. o. — sprzedam. — Oferty 88305 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-87833

DWA pokoje z kuchnią, superkomfortowo (parkiet) — zamienię na dwa oddzielne. Oferty 88303 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-87833

PODEJMIĘ współpracę — „Wzajemny” wlosny transport. Tel. 34-49-34, wieczorem. g-88280

PRZEDSIĘWZIEC N-138 — sprzedam. — Oferty 88287 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-87833

POZOSTAJĄCE pokoje z kuchnią lub garsoniery. — Tel. grzecznościowy 44-97-48. g-87878

GRAMOFON Altus oraz kolumny Altus 75 — sprzedam. Tel. 48-19-13. g-88055

FLIZY, terakotny układ — Król — tel. 55-34-74. g-88085

WISNIE niskopienne lutówka, northstar — sprzedam. Tel. 48-08-12. g-88277

VIDEO „Orion” — sprzedam. — Tel. 12-33-39. g-88026

SYPIALNIE, biała, nowa, CSRS — sprzedam. Oferty 88003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-88080

KOZUCH męski 178/104 — sprzedam. Tel. 37-07-07. g-87885

GARBUS, Trabant — części sprzedam. Tel. 11-83-98. g-87885

JAWA 350 — pilnie sprzedam. Tel. 11-83-98. g-87884

FLIZOWANIE, tylni, wylewki, lastriko, wykonana jeszcze w bieżącym roku zakład inż. Walczyka. Gwarantuję wysoką jakość usług. Tel. 37-01-35. g-87824

FLIZY — kupię. — Tel. 34-32-29. g-87832

M-4, w Krakowie — sprzedam. — Tel. grzecznościowy 88-54-57. g-87832

TELEWIZOR „Videoton”, (gwarancja), kasety video z filmami — sprzedam. Tel. 44-10-58. g-87823

SPRZEDAM pianino marki niemieckiej — orzech. Władysław: Wolańska 6/16, w godz. 17-19.

SILNIK Mercedes 200 D — sprzedam. Tel. 55-12-33. g-87318

DOBERMANY — szczeniata — sprzedam. Tel. 78-39-63. g-87826

BIALA nowa sypialnia, z importu — Ludwik XV — sprzedam. Oferty 87844 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

PIEC c. o. — sprzedam. Tel. 37-05-23 lub oferty 87842 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-87833

RADIOMAGNETOFON z telewizorem „Sharp”, lodówkę gastronomiczną i agregat (600 l) — sprzedam. — Tel. 21-27-75. g-87833

PARKIET debowy I gatunek — sprzedam. Tel. 33-04-35, po godz. 19. g-87845

PENTACON Six, Flektogon 4/50, Sonnar 2.8/130 oraz radiomagnetofon Alva — sprzedam. Tel. 44-41-41. g-87850

SEGMENT jasny — tanio sprzedam. Tel. 48-10-55. g-87700

NOWE suknie ślubne — sprzedam. Kraków-Kurdwanów, ul. Niecki 5/80. FIATA 125 p, 1978 — sprzedam. Tel. 55-04-36. g-87739

ANTYCZNA sypialnia i jadalnia — pilnie sprzedam. Kraków, ul. Szpalkowa 12. g-87878

POZOSTAJĄCE mieszkania od zaraz — najchętniej z telefonem. Oferty 87863 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-87878

PRALKE automatyczną, czeską — z gwarancją — sprzedam. Os. Rohatowa Wzręśnia 5/69, tel. 66-39-35, po godz. 16. g-87771

SILNIK diesel, Peugeot 504, stan idealny — sprzedam. Brzesko Okocim — tel. 302-60, wieczorem. g-87777

MAŁZENISTWO — poszukuje samodzielnego mieszkania. — Oferty 87782 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-87782

LOKALU na ciche remonto — poszukuje. Oferty 87853 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-87853

POLSKA pralka automatyczną — sprzedam. Tel. 44-41-25. g-87863

WANNE, muszle, umywalki, zlewomywalki — kupię. Tel. 37-89-53. g-87871

ŁÓŻE M-3 — zamienię na Kraków. Kraków, tel. 37-63-53. g-87873

MIESZKANIA 65 m² i 55 m² — zamienię na 80 m². Tel. 22-89-85, godz. 16-18. g-87877

GRZEJNIKI żelwne poleca nowo otwarty zakład w Częstochowie, Zjawiony, tel. 425-70. g-878916

GRZEJNIKI „ketowskie” (150 szt.) — sprzedam. Trzebinia, Komuny Paryskiej 28b, Palczyński, w godz. 17-20.

KOMUNIKAT PKP

Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w dniach od 21 do 23 października br. w godz. od 8.00 do 13.30 w związku z pracami torowymi prowadzonymi na odcinku Kraków Bieżanów — Wieliczka Rynek nastąpi przerwa w kursowaniu następujących pociągów pasażerskich: — nr 427 rel. Kraków Gł. — Wieliczka Rynek. Odj. z Krakowa Gł. godz. 7.50 — nr 429 rel. Kraków Gł. — Wieliczka Rynek. Odj. z Krakowa Gł. godz. 8.20 — nr 4031 rel. Kraków Gł. — Wieliczka Rynek. Odj. z Krakowa Gł. godz. 9.20 — nr 431 rel. Kraków Gł. — Wieliczka Rynek. Odj. z Krakowa Gł. godz. 10.20 — nr 4033 rel. Kraków Gł. — Wieliczka Rynek. Odj. z Krakowa Gł. godz. 10.50 — nr 433 rel. Kraków Gł. — Wieliczka Rynek. Odj. z Krakowa Gł. godz. 12.50 — nr 428 rel. Wieliczka Rynek — Kraków Gł. Odj. z Wieliczki R. godz. 8.42 — nr 430 rel. Wieliczka Rynek — Kraków Gł. Odj. z Wieliczki R. godz. 9.12 — nr 4032 rel. Wieliczka Rynek — Kraków Gł. Odj. z Wieliczki R. godz. 10.12 — nr 432 rel. Wieliczka Rynek — Kraków Gł. Odj. z Wieliczki R. godz. 10.55 — nr 4034 rel. Wieliczka Rynek — Kraków Gł. Odj. z Wieliczki R. godz. 11.38 — nr 494 rel. Wieliczka Rynek — Kraków Gł. Odj. z Wieliczki R. godz. 12.55

Jednocześnie informuje się, że ww. pociągi kończą i rozpoczynają bieg w stacji Bieżanów, natomiast przewóz podróży na stacji Kraków Bieżanów do stacji Wieliczka Rynek odbywać się będzie zastępczą komunikacją autobusową. Za wprowadzone zmiany RPK przeprasza podróżnych.

K-8549

DO SOBOTY

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo

Trzeba było przyjść z nożyczkami

Łódź Fabryczna — woła konduktor, ale bez przekonania bo wie, że i tak wszyscy wysiądą. Dalej torów już nie ma. Tłum pasażerów wchodzi do przejścia podziemnego. Uważny obserwator stojący przy jednym z wyjść może spokojnie — na podstawie ilości przyjeżdżających z dużymi pustymi torbami — ocenić czy dzisiaj jest dzień handlowy, czy nie.

Najlepiej przyjechać do Łodzi w środku tygodnia. Tak przynajmniej praktykują ci, od których kupujemy na Kleparzu swetry, kolorowe rajtki, bawełnianą bieliznę i włóczki. Zwolennicy najtańszych tapet (140 zł za rolkę) przyjeżdżają na początku miesiąca. Wówczas można wybierać spośród nawet 15 wzorów. Tłum klientów walcuje w kierunku ul. Piotrkowskiej...

9 Zakłady im. L. Warzyńskiego. Fabryczna organizacja ZSMP zaprasza na wycieczkę... Przewodząca firmy Platts — Saco Lovel.

W jednej maszynie 360 wrzecion. Na każdej z nich przedzie się cienka nić. W trakcie nawijania nić pęka. Wówczas trzeba zatrzymać wrzeciono, podwiązać nitkę.

— *Chcesz? Spróbuj!* — Krystyna pokazuje mi jedno z wrzecion. Wysupię nitkę, zaczepiam ją najpierw za ucho z drutu, potem tzw. biegacz i usiłuję wetknąć koniec naprężonej nici między wałki naciągowe. Bezskutecznie. Krystyna robi to za mnie. Nie ma czasu. Obsługuje 6 maszyn. Pilnuje 2160 wrzecion, więc musi biegać od jednej maszyny do drugiej i łączyć zerwane nici. Ma 20 lat. I... zyłaki od tego biegania, ale jak założy kolorowe rajtki, to nie widać.

Z kolorowych rajtek Łódź słynie. Kosztują 400 złotych. Importowane z Włoch. Problem w tym, że rajtki rzucają do sklepów wtedy gdy Krystyna pracuje. Ale na wszystko jest sposób. Organizacja młodzieżowa załatwia rajtki dla sklepu przyfabrycznego.

2 Tkálnia. Kiedyś pracowali tu sami mężczyźni. Hałas nie do wytrzymania. Od drgania maszyn tkających drzy strop. Dziwnie czuje się człowiek sto-

jący przy maszynie na takim drgającym stropie. Potem się przyzwyczaja. Potem choroba wibracyjna... W jednej hali stoi 1100 maszyn. Największa hala w Europie! Ale zarobki małe. Mężczyźni nie byli w stanie utrzymać rodzin, więc odchodzili do zajęć lepiej płatnych. Przyjmowano kobiety. Współczesne badania medyczne wskazują, że organizm kobiety jest bardziej wytrzymały niż organizm mężczyzny. Więc fakt, że teraz pracują tu same kobiety nie powinien mnie dziwić. Nie powinien...

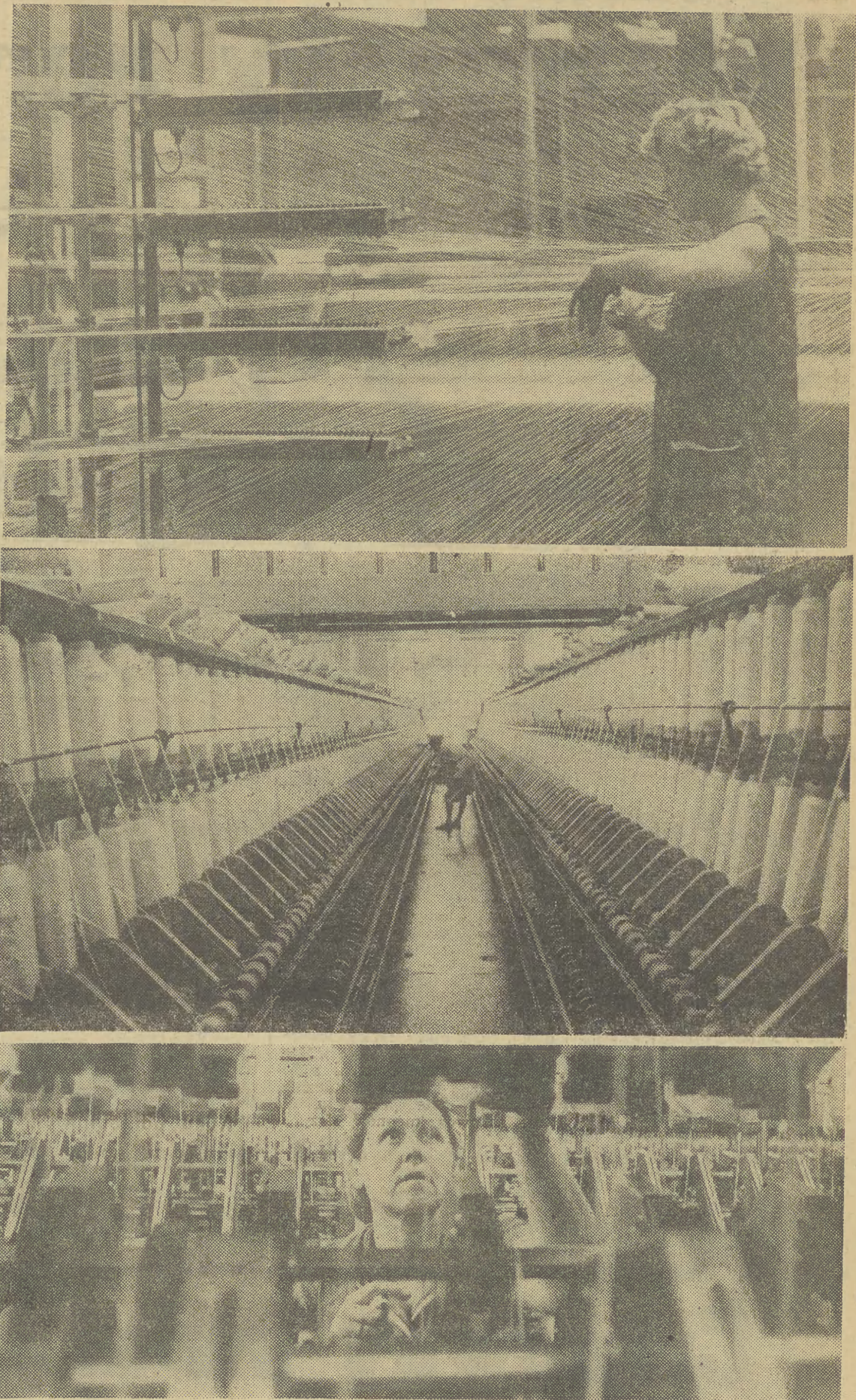
3 Tkaninę należy poddać dalszej obróbce, w trakcie której materiał uzyskuje biel i odpowiedni połysk. Wszystkie skomplikowane czynności odbywają się na RFN-owskiej linii produkcyjnej. Specjaliści pojechali kupić tę linię i kupili. Jest dobra. Jak przyjechała do kraju okazało się, że maszyny tworzące jeden ciąg produkcyjny, ustawione zgodnie z założeniami technologicznymi są dłuższe niż hala. Fachowcy wyjęli kilka segmentów z linii i ustawili je po drugiej stronie hali. Tkanina „wędruje” trochę skomplikowanym szlakiem i podraża koszty produkcji. Nie dowiedziałem się o ile...

4 W zakładzie myśli się — i to podkreślano na każdym kroku — o obniżeniu kosztów produkcji. Trzeba zwiększyć zysk. Trzeba mieć większy zysk, żeby więcej płacić robotnikom. Kobiety mogą zarobić nawet do 30 tysięcy. Muszą tylko obsługiwać więcej maszyn na raz i pracować świętek piątek. Gdyby nie pracowały, fabryka nie wykona planu. Pracują bo za wolne soboty płaci się znacznie więcej. Nawet 250 proc. dniówki zasadniczej.

5 Po pracy włóknarki tłoczą się w tramwaju i krzyczą do siebie, bo niełatwo przyzwyczaić się do ciszy panującej w tramwaju... Pasażerowie odwracają głowy z politowaniem i przeganą w oczach. Włóknarki starają się mówić ciszej, ale nie słyszą się wzajemnie. Stoją więc i milczą. Tramwaj w godzinie szczytu pełen milczących kobiet. Nie widziałem takiej pocztówki w kiosku. Widziałem plakat reklamujący wystawę fotografii współczesnej naklejony obok wejścia do pomieszczeń Łódzkiego Oddziału Związku Niewidomych.

6 Cała ulica Piotrkowska pełna sklepów i jeszcze 3 wielkie domy towarowe obok siebie. Jest w Łodzi gdzie i po co biegać. Teraz walczy się o getry w kolorowe pa-sy. Getry mają 80 cm długości i w tym się będzie chodziło zimą. Kosztują 350 zł. Są już i w komisach, z doszytą zagraniczną metką, po 1000 zł. Doszywanie metek to w tej chwili bezpieczny i spokojny interes. Trzeba tylko było być przewidującym i jak po kościołach ludzie bili się o zagraniczne lachy, przyjąć... z nożyczkami.

BOGUSŁAW NOWAK
Zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ



Znajoma obu panów Krystyna Kozicka: — „Dziwi mnie fakt, iż dawniej, gdy żyła Anna Romanowska, byli w wielkiej przyjaźni i traktowali się jak rodzina, a po jej śmierci oboje ciągle się procesują. Kiedy bywałam w mieszkaniu Romanowskich, jeszcze gdy żyła Anna, Piotr Romanowski i Zbigniew Mazur byli moim zdaniem mężczyznami o wysokiej kulturze, zawsze uprzejmi, grzeczni, również w stosunku do siebie. Widać było, że oboje bardzo się szanowali”.

OŚWIADCZENIE ZAINTERESOWANEGO PIOTRA ROMANOWSKIEGO

W roku 1947 zostałem powołany do wojska. Poznałem Mazurę — odwiedzał mnie i poznał również moją żonę. Zona bardzo się litowała nad jego osobą, gdyż jak opowiadał, stracił swoją rodzinę w getcie warszawskim. Na skutek złego stanu zdrowia i nadużywania alkoholu, został wkrótce zwolniony z wojska. Załatwiłem mu pracę w Krakowie.

Pod wpływem mojej żony starał się nie pić wódki. Mazur zdradzał duże skłonności do picia i pod kierunkiem mojej żony, która była osobą oczytaną, zaczął pisać felietony do gazet. W pierwszej fazie korygowała je i stylistycznie układała moja żona, gdyż Mazur nie umiał poprawnie pisać, posiadał bowiem tylko początkowe lata szkoły dla dzieci pochodzenia żydowskiego.

Zona moja dużo nad nim pracowała licząc się z możliwością, że może zostać bardzo znanym pisarzem. Potem wyjechał jednak do Szczecina.

W 1972 roku został ocnistrzem na statku.

Mazur utrzymywał z nami stały kontakt, a żona nie posiadając dzieci zajmowała się nim i kierunkowała go chcąc zrobić z niego już nie pisarza (zdolności wygasły stłumione wódką), ale po-

zytecznego człowieka. Zona próbowała odciągnąć Mazurę od wódki chcąc rozbudzić w nim głębsze cechy uczuciowości wyższej i dlatego pisała bardzo czułe listy, które Mazur wykorzystuje obecnie w zupełnie innych, podłych i nienetnych celach.

W końcowej fazie postanowiliśmy z żoną definitywnie zakończyć tę znajomość. Zona doszła do wniosku, że nie jest to człowiek godzien naszego współczucia i chęci pomocy. Jednak choroba a następnie śmierć żony przeskoczyła to zrealizować.

Zarobki Mazurę w pierwszych latach pracy na morzu były bardzo niskie, lepiej zaczął zarabiać w 1978 roku, lecz za to intensywniej pił wódkę.

ZAINTERESOWANY ZBIGNIEW MAZUR

Pływałem przede wszystkim do Afryki i na Daleki Wschód. Będąc w tych krajach obudziło się we mnie zamiłowanie do dzieł sztuki. Często kosztem wyżywienia kupowałem różnego rodzaju pamiątki i przywoziłem je do kraju. Kiedy powracałem z rejsów, Anna Romanowska czekała już na mnie w moim mieszkaniu w Gdyni. Często przyjeżdżał jej mąż, żeby zabrać na przechowanie przedmioty, które przywoziłem, z tej prostej przyczyny, że zostawiałem swoje mieszkanie przez długie okresy bez opieki.



Mój kontakt z Anną był stały poprzez korespondencję, rozmowy telefoniczne. Kiedy uzyskałem urlop, Anna spędzała go w moim mieszkaniu. Potem odwoziłem ją do Krakowa, czasem zostawałem w mieszkaniu Romanowskich. Zajmowałem wtedy z Anną jeden pokój; jej mąż drugi. Godził się on na nasz związek z całą świadomością. Tak trwał do śmierci Anny.

Pamiątki, wartościowe przedmioty, dzieła sztuki, które przywoziłem do siebie znalazły się na przechowaniu za zgodą Anny i Piotra Romanowskich w ich mieszkaniu. Miałem do tego mieszkania własne klucze, byłem traktowany jak domownik.

Podczas rejsu w 1983 roku otrzymałem telefon, że Anna jest ciężko chora. Po przyjeździe do

Krakowa zaopiekowałem się nią, opłacałem prywatnego lekarza. Nie liczyłem się z pieniędzmi — najważniejsza była ukochna kobieta.

ZNAJOMA ZWAŚNIONYCH MĘŻCZYZN ZOFIA KUREK

Około 5 lat temu Mazur zaprosił mnie na przyjęcie do mieszkania, w którym mieszkał razem z Romanowskimi. Anna została mi w obecności jej męża przedstawiona jako siostra Zbigniewa Mazura. Do chwili jej śmierci byłam przekonana, że są bratem i siostrą.

PRZYJACIEL MAZURA

Romanowski zmienił zamki i nie wpuszcza go do mieszkania,

nie chce też wydać mu jego przedmiotów. Jestem przekonany, że Mazur jest właścicielem przedmiotów, które złożył w krakowskim mieszkaniu. Zresztą w mojej obecności zawsze tak twierdził Romanowski.

*

Opis przedmiotów wartościowych, które ze względu na charakter pracy przechowywałem u Piotra Romanowskiego, a których nie chce mi zwrócić. Romanowski zawsze mnie zapewniał, że jego mieszkanie jest bezpiecznym schowkiem, z którego zawsze będę mógł odebrać swoje rzeczy.

OPIS

1. Kalkulator 48-działaniowy. Wartość minimum 40 tys. zł.
2. Radiomagnetofon, wielkość znormalizowana (walizkowa) kupiony w Penangu, wartość minimum 70 tys. zł.
3. 30 dkg kawy ziarnistej.
4. Lichtarze z kości słoniowej, robione z litego kła. Wartość 120 tys. zł.
5. Bransoleta z platyny wysadzana szafirami i brylancikami, robiona na zamówienie. Wartość minimum 1 milion zł.
6. Pierścionek damski robiony na zamówienie w Kalkucie, tzw. markiza. Ma ona: szmaragd wielkości 1,5 karata. Dookoła osadzono 8 brylantów, czystej wody, każdy po 0,25 karata. Całość osadzona w białym złocie. Umowa między mną a małżeństwem Romanowskich była taka, że pierścionek ten, jako jedno z moich zabezpieczeń na starość nigdy nie będzie noszony. I rzeczywiście Anna słowa dotrzymała; aby jednak zrehabilitować jej przechowywanie biżuterii, na którą każda kobieta jest łasa, kupiłem jej złoty pierścionek z brylantem amsterdamskiego szlifu. O ten

brylant nie występuje, uważając ten podarunek za rodzaj zapłaty. Natomiast markiza, której zwrotu się domagam, ma wartość powyżej miliona złotych.

7. Łańcuch z litego złota najwyższej próby, waga powyżej 30 gramów. Wartość minimum 200 tys. zł.

8. Około 20 małych turmalinów, wartość 300 tys. zł.

(Ogółem 57 pozycji).

RAZ JESZCZE MAZUR

W przeddzień śmierci Anny, Romanowski przysięgł jej (w mojej obecności), że zwróci mi wszystko co moje, że nie będziemy się procesować ani walczyć. Ja zaś zapewnilem, że połowę tego co mam zostawię mu, aby miał zapewnioną starość.

Po śmierci Anny zaczął mnie zwodzić. Prosił, abym chwilowo, powstrzymał się od zabierania swoich rzeczy do Gdyni. Dał mi słowo honoru, że po 5 miesiącach zwróci mi co moje.

W maju 1984 roku Romanowski zwrócił mi 400 dolarów, 350 marek zachodnioniemieckich, stare kapcie domowe, zepsutą parasolkę, 1 złoty zegarek (miałem 2) syntetyczne kamienie bez żadnej wartości. Wreszcie — starą swoją piombę z trzonowego zęba, którą nosił przez 20 lat; jest przetarta i nic niewarta.

W mieszkaniu Romanowskich przechowywałem jeszcze dużą sumę dolarów USA w 100-dolarowych banknotach. Obecnie jestem emerytem. Czyniąc przez wiele lat, czasem aż bolesne oszczędności z myślą o emeryturze, żyję teraz więcej niż skromnie. Zostałem obrabowany.

Głęboko wierzę, że odzyskam zbierany majątek. Chcę go zresztą spożytkować nie dla siebie,

JERZY SUŁOWSKI

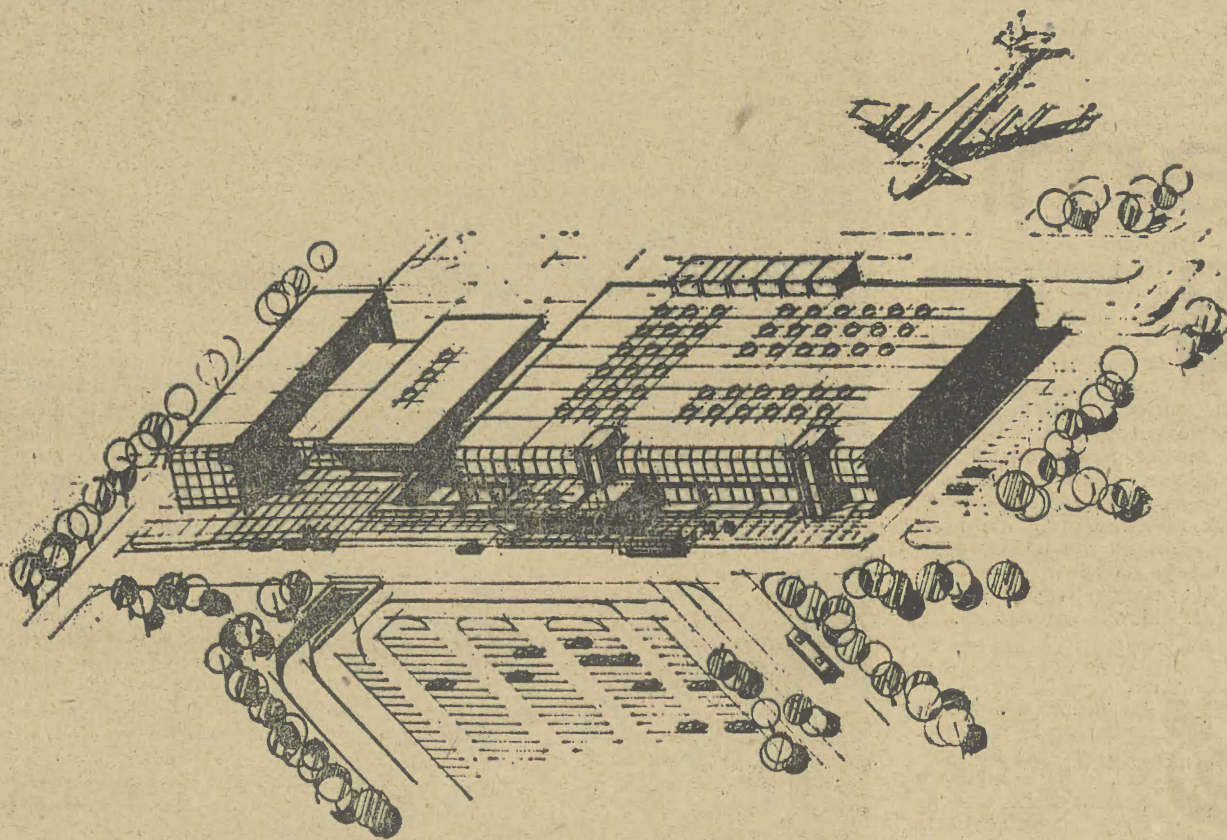
Za kilka lat jak dobrze pójdzie...

W oczekiwaniu na nowe Balice - prawdziwy aeroport

Wielce wstydliwa sprawa jest — zarówno dla mieszkańców Krakowa, jak i władz miasta, które przy delegacji zagranicznej — dzisiejszy stan portu lotniczego w Balicach. Ten prymitywny baranek, postawiony prowizorycznie na kilka lat, ale prowizoryczny (jak uczy życie) ma u nas żywot długowieczny, nie jest w stanie pełnić funkcji prawdziwego dworca lotniczego. I już od blisko 20 lat mówi się o pilnej potrzebie modernizacji Balic, zwłaszcza że jest to zapasowy dla Okęcia aeroport międzynarodowy, podobnie jak na północy gdańskie Rebiechowo.

Przypomnę, że w 79 r., do pierwszej pielgrzymki Papieża Jana Pawła II na ojczyścięj ziemi i odcie z Krakowa (wielu reporterów zagranicznych wręcz nie wierzyło, iż odprawa podróżnych odbyła się na normalnym lotnisku...). Zarząd Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych w Warszawie zlecił Biuro Studiów i Projektów Zaplecza Technicznego Motoryzacji „Prozam” w Krakowie przedstawienie koncepcji i opracowanie projektu rozbudowy i modernizacji Balic.

Projektantowi, niestety dziś już nieżyjącemu Tadeuszowi Kubarskiemu, narzucono wymagania dotyczące wykorzystania gotowych elementów konstrukcyjnych dla postawienia lekkiego pawilonu stalowego, jak i zmierzające do niewielkich kosztów przebudowy. Miał przy tym zapewnić prawidłową obsługę podróżnych, jak też właściwe funkcjonowanie zaplecza technicznego. Opracowanie — bardzo szybko



Dworzec portu lotniczego w Balicach, według projektu arch. J. Wiercorka.

powstało, ale względy ambiciozne i animozje wśród krakowskich architektów doprowadziły do tego, że projekt został przez Miejską Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną w listopadzie 80 r. odrzucony („nie będziemy zaśmiecać Krakowa pawilonami”). Zaproponowano ogłoszenie konkursu, na co jednak ZRLiK nie wyraził zgody, bo ciągnęłoby się to latami i... możliwości unowocześnienia Balic upadła, choć wtedy zabieg kosztowałby zaledwie 228 mln zł. Ale nie spodało się (czy o to tylko chodziło?) zaprojektowany pawilon i Kraków nie otrzymał w zamian niczego. Do dziś!

Ostatnio jednak zaświatła nadziei dla Balic. Ponowne starania nowego głównego architekta, wsparte przez władze administracyjno-polityczne Krakowa, być może pozwolą na oddanie do użytku za kilka lat portu lotnicze-

go z prawdziwego zdarzenia, tak krajowego, jak i zagranicznego. Wstępne porozumienie, zawarte między Zarządem Ruchu Lotniczego, LOT-em i prezydentem miasta określa warunki finansowe modernizacji aeroportu w Balicach. Otóż połowę kosztów poniesie ZRLiK, a resztę po 25 proc. LOT i miasto. Koszt przedsięwzięcia szacuje się dziś na ponad miliard zł. Prace miałyby się rozpocząć z początkiem 87 r. i trwać 3-4 lata.

Kolejne opracowanie przygotowuje krakowski „Prozam”, wykorzystując doświadczenia i niektóre rozwiązania autorstwa Tadeusza Kubarskiego. Obiekt będzie jednak o wiele większy (prawie dwa razy), niż pierwotnie planowany. Jak wyjaśnia projektant, mgr inż. arch. Janusz Wiercork, warunkiem jest to, by przy przebudowie lotnisko cały czas normalnie funkcjonowało. Nowe o-

biekty będą wkomponowane w już istniejący pawilon (kontynuacja pomysłu Kubarskiego). Poza tym nastąpiły istotne zmiany, dotyczące zaplecza technicznego. Całość będzie się składać z trzech funkcjonalnych części: dworca międzynarodowego (powstanie na początku), dworca krajowego (powiększenie nastąpi, gdy ruszy międzynarodowy) i dworca towarowego. W kolejnym etapie prace obejmą zaplecze techniczne.

Stojąc twarzą do dzisiejszego pawilonu w Balicach, po prawej stronie będziemy mieli dworzec międzynarodowy, po lewej krajowy i towarowy. W części międzynarodowej znajdzie się m.in. hol główny, recepcja, stanowiska odprawy bagażowej, sala przedodlotowa (walizki pojadą taśmociągami do podziemia, a później na zewnątrz, w drodze powrotnej bagaż z samolotu wyjedzie na taśmociąg obrotowy, skąd go odbiorą podróżni). Na piętrze przewidziano restaurację z tarasem widokowym; będą tu też pomieszczenia LOT-u, WOP-u, MO, ZRLiK i obsługi technicznej.

Wszystko wskazuje na to, że tym razem — po wieloletnich oczekiwaniach — aeroport w Balicach doczeka się swoich lepszych dni.

JAN FRENKEL



W muzeum myślistwa, znajdującym się na przedmieściu Salzburga, urządzono ostatnio wystawę, na której eksponowano fajki. Były wśród nich fajki wykonane z muszli, fajki-giganty z cybuchami ważącymi do 2 kilogramów. Fajki z porcelany i fajany z malowidłami. Kolekcja fajek w tym muzeum jest największa w świecie.

TADEUSZ FRYZEL

Mieczysław K. i Władysław D. wybrali się w piątek wieczorem samotnie na sobotnio-niedzielny weekend do Zakopanego za zadymionym Kraków. Władysław D. miał się chwilowo zatrzymać w Chabówce u siostry, by porozmawiać na tematy rodzinne, z tym, że za kilka godzin miał jechać koleją lub autobusem za Mieczysławem do Zakopanego.

Po wysadzeniu kolegi Mieczysław K. zauważył zakonnicę, która ręką dawała znak, by się zatrzymał. Wprawdzie nie lubił zabierać autostopowiczów, ale zakonnicę to przecież co innego i nie można jej odmówić, zwłaszcza, że miała z sobą dwie duże torby. Po ujechaniu kilku kilometrów zakonnicę wyprzedziła paczka papierosów i częstując uczynnego kierowcę zapytała, czy może zapalić. Zdziwiony to nieco Mieczysław, że zakonnicę pali papierosa, ale w dzisiejszych czasach uważał, że wszystko jest możliwe. Gdy jednak zakonnicę zapalniczką przypalała papierosa w ustach, kierowca zauważył nagle ku swemu zdziwieniu wytatuowany znak między kciukiem

◆ ZNACIE TO PRZECZYTAJCIE ◆

Igraszki losu

a palcem wskazującym, co momentalnie nasunęło mu myśl, że ma do czynienia z mężczyzną. W pierwszym momencie nie wiedział co ma zrobić, ale po pewnej chwili zatrzymał wóz twierdząc, że ma kłopoty z silnikiem. Wyśiadł z wozu, podniósł maskę i zaczął coś majstrować i po chwili poprosił zakonnicę, by zechciała mu popchać auto z tyłu, aż mu silnik „zaskoczy”. Zakonnicę wysiadła i zaczęła pchać auto i wtedy Mieczysław K. włączył bieg i dodał gazu tak, że auto momentalnie odeskoczyło i po prostu uciekło. Kierowca pomknął w kierunku Nowego Targu, gdzie w komisariacie MO oddał dwie torby opowiadając o swoich spotkaniach. Po otwarciu toreb okazało się, że znajdują się tam duże ilości precjozów religijnych. Okazało się, że były to przedmioty kościelne, skradzione z wielu kościołów na Podhalu. Funk-

Jeśli pominąć mozołne dokonania w zakresie rewaloryzacji, to w skali globalnej można zarzyskować twierdzenie, że Kraków brzydnie z roku na rok. Mało przybywa obiektów użyteczności publicznej, a te które się rodzą nie budzą niezłego zachwytu, ani nawet ostrego sprzeciwu (jak w Paryżu wzbudziła dzielnica Defence czy Centrum Pompidou), nie za wiele terenów się porządkuje, rośnie jedynie betonowa infrastruktura osiedlowych sytał, o których jeden z moich przyjaciół mawia: „Gdziekolwiek jestem, jestem w Koninie”.

Spróbujcie drodzy Czytelnicy wyróżnić jakieś obiekty pod względem estetycznym powstałe w starym Krakowie, nie w Nowej Hucie, na przestrzeni 40-lecia? Prawda, jak trudno? No może na uwagę zasługująby Dom Turysty, może gmach główny Akademii Rolniczej przy Alejach, wart na pewno docenienia jest kompleks AWF zastąpiony zresztą drzewami od strony Mogiłki, a tak w stu procentach podpisalibyśmy się tylko pod bulwarami otaczającymi Wawel, przy czym nie wiem, w jakim stopniu jest to dzieło sztuki architektonicznej. A dalej? Przecież żaden hotel, żaden szpital, żaden pawilon handlowy nie zasługuje na specjalną uwagę. Dlaczego?

Asumpt do tej refleksji dał mi jubileusz 35-lecia krakowskiego „Miastoprojektu”, firmy tworzonej w roku 1949 przez Tadeusza Ptaszyńskiego, a od 12 lat kierowanej przez

padła długotrwała cisza. Ale z wolna zaczęły się krystalizować jakieś sądy. Jakże?

Ot, że Kraków nigdy nie miał stosownej siły przebicia, żeby sobie zafundować coś na kształt katowickiego Spodka czy Trasy Łazienkowskiej. Ot, że nigdy nie było tu wystarczającej ilości środków materialnych. Dalej, że technologia wielkopłytowa „zjadła” całą architekturę, uniemożliwiła postawienie małego sklepiku, pozostawia partery domów sklepów i usług, takich choćby, jak ma stare centrum Nowej Huty. Pojawiały się też opinie dotyczące tzw. klimatu Krakowa, w którym wszystko się zjadło krytykuje, przez co niby mniej się popęnia bledów, ale i oduleka niejedną pilnie pożądaną decyzję, jak dla przykładu tę, dotyczącą miejsca, gdzie powinien być zlokalizowany most Zwierzyniecki. Wreszcie przypomina no oszczędnościowe programy

Cwiczenia pod równoważnią

Skazani na brzydotę?

Jerzego Bendo, której dorobek nie tylko w naszym mieście jest znaczny, a mimo wszystko pozostawia uczucie niedosytu. Czegoż to nie robił w Krakowie „Miastoprojekt”? Wspomniany gmach AR, Instytut Fizyki, Matematyki, Chemii, Biologii i Filologii UJ, a także Obserwatorium Astronomiczne. Tu zrodził się projekt tryskrzydłowego gmachu WSP przy 18 Stycznia, stąd wiedzie swój rodowód gmach AE, wspomniany „Dom Turysty”, a także tutaj od 1983 roku ma swą siedzibę pracownia rozpracowująca nowe centrum komunikacyjne Krakowa. Wyliczenie realizacji zajęłoby całą stronę „Echa”, więc wspomnę jeszcze tylko o Pijalni Wód w Krzyńcu, o „Hyrym” w Zakopanem czy gmachu URM na polanie Zgorzelisku, o zespole wypoczynkowym nad Jeziorom Żywieckim czy szpitalach „B” w Nowej Hucie i w objętościach dla Tarnowa.

Ma też „Miastoprojekt” swoje znaczące dokonania poza granicami kraju, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się realizowany Plan Ogólny Bagdadu, 9 osiedli mieszkaniowych dla Iraku, centrum Tunisu, obiekty wypoczynkowe w Zjednoczonych Emiratach Arabskich oraz w Bułgarii, Achtopolu.

Naturalnie nie się nie dzieje za sprawą krasnoludków, więc i takie nazwiska jak Leszka Filara, Adama Poltyna, Zbigniewa Olszowskiego, Józefa Gołba, Danuty Mieszkowskiej czy Stanisława Spytę — trudno pominąć, zwłaszcza że „Miastoprojekt” ma swego historyka — architekta inż. Dębosa, który co może, to dokumentuje i „pcha” do prasy.

Więc kiedy w gabinecie dyrektora Bendo powtórzyłem w obecności paru jego kolegów pytanie, dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze? — za-

infrastruktury miejskiej z lat jeszcze sześćdziesiątych, trudności wyłączeniowe itp.

Wszystko to prawda, ale chyba niepełna. Bo czyż trzeba budować tak potężne osiedla, tak daleko od centrum, kiedy w odległości 2 km w linii prostej od Rynku, między Konopnickiej, Wilgą a Kapelańską latami straszły wysypiska śmieci, a to że dziś nie straszą też w końcu nie wynika z jakiejś polityki urbanistycznej, tylko z ludzkiej tęsknoty do... ogródków działkowych, dla których nie można znaleźć miejsca poza miastem, więc ludzie znajdują je w mieście, sami niwelują teren, nawożą torf i czarnoziem, gromadzą, stają się gospodarzami miasta w sensie kalkowiście do słownym. Teoria urbanistyki — jak mnie pouczono — z wielu socjopsychologicznych powodów, a także czysto organizacyjnych, każe wznosić osiedla wielkości 3 tys. do 3,5 tys. mieszkańców, podczas gdy my kochamy się w gigantach, a skutki naturalnie są złe. Jak jedna ekspedientka w jednym pawilonie na kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców dostanie kataru, to całe osiedle kicha i klnie, bo musi jechać po kapustę kiszoną do centrum.

Ala miało być o niedostatku piękna w nowej architekturze Krakowa. Niczego nie przesądzam, boję się tylko nad stanem rzeczywistym i chętnie posłucham opinii czytelników, których to samo trapi. Z tym jednak założeniem, żebyśmy sobie nie tylko ponarzali, ale też spróbowali poszukać dróg wyjścia. Najlepiej i najłatwiej byłoby zakazać budowania w Krakowie bloków; miasto i tak jest już za duże, ale zjedliby mnie ci, którzy stoją w kolejce mieszkaniowej. Czyżbyśmy więc byli skazani na brzydotę?

STEFAN CIEPLY

Czarowny świat tysiąca i jednej nocy

Wiosną bież. roku wydawnictwo egipskie Dar al-Kitab al-Lubnani opublikowało pełny tekst oryginalnej wersji słynnych na całym świecie baśni „Księgi tysiąca i jednej nocy”. Donos nadgorliwego policjanta spowodował aresztowanie wydawcy (wypuszczony po uiszczeniu kary w wysokości ok. 2 tys. dol.) oraz konfiskatę 3 500 egzemplarzy będących w sprzedaży.

Wybuchła wkrótce w całym kraju „sprawa Szeherazady”. Ta książka jest czystą pornografią, sprzeczna z islamem i niebezpieczna dla naszej młodzieży — głosili tzw. integryści (zwani też muzułmańskimi fundamentalistami), którym przewodzi ortodoksyjni Bracia Muzułmańscy. Prokurator generalny Egiptu także ich poparł stwierdzając: „Integralna wersja „Księgi tysiąca i jednej nocy” jest zniewaga całego społeczeństwa. Książkę należy spalić w miejscu publicznym”.

Anonimowa słynna „Księga” liczy już 12 wieków. Ten zbiór, pierwotnie pochodzenia hindusko-perskiego, znany był już w przedmuzułmańskiej literaturze Iranu pt. „Hezar Efsane” czyli „Tysiąc opowieści”. Najstarsza arabska wersja książki powstawała zapewne w Iraku, zwłaszcza w jego ówczesnej intelektualnej i politycznej stolicy Bagdadzie, centrum kalifatu Abbasydów.

Pierwszego europejskiego tłumacza dokonał Francuz Antoni Galland. Przekład ukazał się w 12 tomach w latach 1704-1714 i stał się podstawą setek późniejszych wydań europejskich. Pierwszy przekład polski, właśnie z francuskiej wersji Gallanda, dokonany został przez orientalistę L. Sokolowskiego już w 1768 r., natomiast najpopularniejsza arabska wersja „Księgi tysiąca i

jednej nocy” wydana została drukiem w 1835 r. w Bulaku pod Kairem i stała się podstawą wszystkich późniejszych tłumaczeń.

Pod względem tematycznym można podzielić całość tych ksiąg na kilka grup. W pierwszej mieszczą się baiki, w których występują demony, dzinny, ifryty, czarodziejskie talizmany itp; następnie opowieści umoralniające, gdzie dobro zwycięża zło; kolejna grupa zawiera nowele o charakterze erotycznym, o różnych miłosnych, zdradach i rycerskich romansach; mamy też opowieści o podróżnikach i ich przygodach, zlodziejach i rozbójnikach mające niekiedy charakter współczesnych opowiadań detektywistycznych. Wreszcie są opowieści podróżnicze i żeglarskie oraz legendy i tradycje z życia ludzi światobliwych, pochodzące zarówno z literatury hinduskiej, żydowskiej jak i chrześcijańskiej.

Pierwszy polski pełny przekład z oryginału arabskiego ukazał się w 1973 r. w 9 tomach i pięknie szacie graficznej nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego. Natomiast wybór w tłumaczeniu z oryginału dokonany przez krakowskich orientalistów wydał także PIW w 1982 roku.

Cóż więc jest tak szokującego w treści tych baśni, że wywołało wzburzenie części muzułmańskiego społeczeństwa w Egipcie i wyrok sądu w Kairze konfiskujący „Księgę” oraz wpisujący ją na indeks? Głównym powodem — zarzutem są zawarte w niej wątki erotyczne, zdaniem niektórych bigotów nawet pornograficzne, znajdujące się w wielu spośród 234 cudownych historii opowiedzianych przez Szeherazadę. Ortodoksyjnych muzułmanów razi też zawarte w treści realistyczne sceny miłości homoseksualnej,

stosunków ze zwierzętami, rozpusty i nierządu. Potępiono również fragmenty związane z ludowymi przesadami, czarną i białą magią, duchami, diabłami itd. jako obcy ortodoksyjnemu islamowi, który atrybuje boskości przyznanie tylko jednemu Bogu — Allahowi.

TADEUSZ FRYZEL

jechali do MO w Nowym Targu, gdzie wszystko dokładnie opowiedzieli. Milicja szybko znalazła ślad i dotarła do domostwa, w którym miała mieszkać zakonnica, i rzeczywiście mieszkała, tyle że nie mająca nic wspólnego z wiadomą sprawą.

Gdy w godzinach popołudniowych funkcjonariusze wrócili do komisariatu w Nowym Targu — tam już na nich czekała nowa niespodzianka, mianowicie w rejonie Szafiera znalezione nad Lepietnicą schowaną w krzakach spódnicę i bluzkę zakonnicę oraz czepek.

Sprowadzono psa, który obwąchawszy porzucone ubranie szybko zaprowadził milicjantów do zagrody znajdującej się w odległości 3 km, gdzie zastano młodego mężczyznę, mieszkającego wraz z rodzicami na gospodarstwie. 23-letni Jan B. został aresztowany i po przeprowadzeniu badań daktyleoskopijnych i porównaniu z odpowiednimi odciskami papilarnymi na przedmiotach skradzionych, zostało w sposób nie budzący żadnej wątpliwości wykazane, że to on właśnie jest sprawcą.

MIECZYSLAW KOSEK

Moje wędrowanie

**Z Barbarą Grabowską-Oliwą
aktorką Starego Teatru
rozmawia Adam Ziemianin**

Barbarę Grabowską-Oliwą podziwiać można ostatnio jako Sonię Marmieladów w „Zbrodni i karze” Fiodora Dostojewskiego w reżyserii Andrzeja Wajdy, na scenie Starego Teatru. Jest to jedyna rola kobieca w tym spektaklu, trudna i ważna.

Wcześniej była rola Anny w przedstawieniu Agnieszki Holland „Dla miłego groza” w Teatrze Kameralnym, Maryny w „Borysie Godunowie” (TV), Joanny Frankowskiej w serialu telewizyjnym „Najdzielsza wojna nowoczesnej Europy”.

— Czym dla Pani jest aktorstwo?

— Czym dla malarza jest namalowanie obrazu, tym dla aktora jest stworzenie roli. Ma temat (rolę), ma fabry, którymi są środki aktorskie. Powstaje w ten sposób obraz. Jest dla nas swoistą tajemnicą akt twórczy malarza, również śmiem twierdzić, że taką samą tajemnicą jest zaistnienie aktora na scenie. Nie potrafię panu wytłumaczyć dosłownie czym jest dla mnie aktorstwo.

Przypuszczam jednak, że jest wędrowka, poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie: kim jestem? Kim ty jesteś? Kim jesteście?

— Wiedzącą wędrowką...

— Tak, wędrowka w głąb człowieka, w jego wnętrzu. Bo widzi pan, jak pan sobie wędruje po górach, to tam zobaczy pogórze, a tu drzewo, a tam jeszcze motyla, tak samo ja wędruję w głąb człowieka, kiedy gram poszczególne role i tak Maryna odkryła dla mnie pożądaną władzę, Kama unicestwienie siebie z miłości do mężczyzny itd... I w ten sposób tworzy się dla mnie swoista „mapa wewnętrzna człowieka”.

— Jaka była Pani droga do aktorstwa?

— W Liceum Ogólnokształcącym w Zabrze było trochę recytatorski, które później przerodziło się w krąg poetycki. „Dusza” całego towarzystwa był aktor Lech Zarzycki. On swą osobowością przyciągał młodzież. Trzeba przyznać, że miał dobrą rękę. Prawie co roku któryś z jego uczniów trafiał do Szkoły Teatralnej w Krakowie. Jego podopiecznymi byli m. in.: Alicja Jachiewicz, Tadeusz Bradecki, Marek Kalita, Wojciech Pszoniak. Skończyłam ró-

wnieź szkołę muzyczną w klasie fortepianu.

Zamiast do Szkoły Teatralnej w Warszawie, gdzie zdawałam egzamin, trafiłam... na Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej. Tu studiowałam dwa lata i dostałam nawet nagrodę rektorską za dobre wyniki. Potem znowu zdawałam do szkoły aktorskiej, tym razem w Krakowie i powiodło się. Kraków okazał się być szczęśliwszym.

— Jak wspomina Pani okres studiów?

— Trafiłam na świetnych pedagogów; do prof. Haliny Gryglaszewskej i prof. Jerzego Jarockiego. Jak patrzę teraz na ten

okres z perspektywy czasu i doświadczeń, muszę powiedzieć smutno... to były piękne, pełne niepokoju, napięć, morderczej pracy dni. Tu przecież Jerzy Jarocki odkrywał przede mną i moimi przyjaciółmi filozofię Witkacego, Mrożka, Gombrowicza, Różewicza, Szekspira czy Dostojewskiego.

Tu na deskach Szkoły Teatralnej tworzyliśmy nie tylko kreacje aktorskie, ale nawiązywały się również przyjaźnie, które przetrwały do dziś. Przyjaźnie może dlatego tak trwałe, bo zostały scementowane naszą pracą nad rolą, nad spektaklem. Takich chwil się nie zapomina. Miałam również możliwość pracy z aktorami tej miary co prof. Gryglaszewska, prof. Michałowska, Katarzyna Meyer. To były inne doświadczenia niż praca z reżyserami. Inaczej odbywało się tu poszukiwanie środków wyrazu, ekspresji, podejścia do roli, do konstruowania sceny.

Mogłabym panu jeszcze długo opowiadać o moich przeżyciach, doświadczeniach, które wyniosłam z tej szkoły, ale jedno jest pewne, że ci ludzie przekazali mi część siebie, swoje doświadczenia, przemyslenia, niepokoje i to wszystko wiernie towarzyszy mi dzisiaj w mojej pracy.

— Ostatnia Pani rola to Sonia w „Zbrodni i karze”. Kim jest dla Pani Sonia Marmieladów?

— Jest mi szczególnie bliska. Zamknęła w moim życiu etap pewnych przemysleń. Proszę mnie dobrze zrozumieć... jej mądra miłość do Raskolnikowa — jej cierpienie — to jest moje doświadczenie — mój mąż, moje dziecko, mój dom. Ta rola zamknęła jakiś bardzo ważny etap w moim życiu.

— Pracowała Pani z wybitnymi reżyserami: J. Jarockim, A. Wajdą, A. Holland. Jak Pani ocenia tę współpracę?

— To inne doświadczenia. Może wytłumaczę to na przykładzie. Z panem Jarockim pracowaliśmy w szkole nad monologiem Edmunda z „Króla Leara”. Pracę nad rolą rozpoczął on... filozofii Machiavellego. Takie prowadzenie przez reżysera umożliwia aktorowi zdobycie bogatszego materiału.

— A Andrzej Wajda...

— Z Jarockim pracowałam dwa lata, z Andrzejem Wajdą parę miesięcy. W pracy nad rolą Soni czułam się jak na planie filmowym i nie wynikało to ze sposobu pracy Wajdy, ale z mojego pragnienia spotkania się z nim na filmowym planie. I to był mój błąd.

— Zdażyliście już z „Zbrodni i karą” trafić do Madrytu i do RFN?

— Po raz pierwszy wyjechałam z teatrem za granicę. Proszę sobie wyobrazić samopoczucie aktorki, która pierwszy raz gra dla zagranicznej widowni i słyszy bez przerwy szelest przewracanych kartek. Co się dzieje! Pełna konsternacja.

— No i co dalej?

— Wszystko w porządku. Grałismy sztukę po polsku. To tylko Hiszpanie czytali pełne tłumaczenie sztuki, ale ja dowiedziałam się o tym dopiero po spektaklu.

— A podróże wrześniełowe?

— Też udane.

— Z czym byliście?

— Z „Nastacją Filipową” i „Zbrodni i karą”.

— Czyli kolejna wędrowka...

— ??? „Wędrowka” to także piękny wiersz Wincentego Fabera. On wyjaśnia wszystko.

Brzezi rozejdą się w dół rzeki
Zerwane mosty braknie łódki
Więc nie dojdziemy na brzeg

Co będzie brzegiem tej wędrowki
Więc pójdiesz sam zobaczysz w morza

Jak czas powieła ludzkie twarze
Będiesz dla ziemi pożądanym

I dla pocisków drogowym
Nie znajdziesz obiecanej ziemi

Od pół polarnych aż po równik
A tylko czasem przyjdą chwile

Ze serce tak jak most zadudni...
Gdy ptak zauraca ku ściemniskom

Niepokój bruzd rozdzajeś polom
Prześcigniesz ptaka w locie myślą

Z zaszłości ptakom jest samolot
Drogą od myśli do maszyny

Drogą od łódki do okrętu
Skąd idziesz ze nie jesteś pewien

Wierności wymyślonych sprzętów
Gdy wchodzisz w las stajiesz w drzewem

Co w twojej ciszy się rozrosło
A kiedy nurt przemierzasz łódką

Wtedy udzieli ci się wiośło



Kij i marchewka

Gdy słucham żądań o coraz surowsze karanie różnego rodzaju przestępstw, jako antydotum na ich popełnienie, przypominam mi się słynna stela Hammurabiego, babilońska płyta z wyrzeźbionym na niej kodeksem praw tego żyjącego niemal 4 tysiąclecia temu władcy babilońskiego. Zbiór praw, jaki sformułował uderza swą prostotą, gdyż oparty jest na prawie talionu, czyli karze odpłaty, równie okrutnej jak popełniony czyn oraz karach odwierciadających, np. synowi, który uderzył ojca odcinano rękę.

Czytamy przeto w kodeksie:

§ 218. Jeśli lekarz zada mężowi nożem z brązu ciężką ranę operacyjną i spowoduje śmierć tego męża, lub też nożem z brązu otworzy oczodół męża i oko zniszczy, obetnie się lekarzowi ręce.

§ 229. Jeśli budowniczy zbuduje dom i dom ten — dlatego, że nie został mocno ufundamentowany — runie i zabije właściciela, zabije się budowniczego.

§ 230. Jeśli dom runie i zabije syna właściciela, zabije się syna budowniczego.

§ 231. Jeśli dom zabije niewolnika właściciela, odda budowniczego niewolnika za niewolnika.

Można długo dyskutować nad zasadnością i skutecznością prawa talionu i praw odwierciadających, a także nad surowością samych kar. Można również dojrzeć w kodeksie wyraz klasowego zróżnicowania, gdyż za zabitego niewolnika budowniczemu musi jedynie oddać jego równowartość, natomiast za właściciela domu lub jego syna odpowiada życiem własnym lub swego syna.

Ale kodeks praw Hammurabiego zawiera nie tylko kary, mówi także o nagrodach za właściwe działanie, a więc:

§ 215. Gdy lekarz zada mężowi nożem z brązu ranę operacyjną i uleczy go, lub gdy otworzy mężowi oczodół i oko uleczy, otrzyma 10 szekli srebra.

§ 224. Gdy lekarz bydlą lub osłów zada bydłciu lub osłu ranę operacyjną i je uzdrowi, otrzyma od właściciela zwierzęcia szóstą część szekla srebrnego.

§ 228. Jeśli budowniczemu zbuduje mężowi dom i wykończy go, otrzyma za każdy SAR zabudowanej przestrzeni dwa szekle srebra nagrody.

Kodeks Hammurabiego różni się od dzisiejszych praw także i tym, że określa równocześnie nagrody i kary. Jest więc wyrazem zarządzania państwem wedle zasady „kija i marchewki”. Działaj właściwie tak a tak, spotka cię za to taka a taka nagroda; działaj inaczej, niewłaściwie, spotka cię odwrotna kara.

Zasada „kija i marchewki” ma dawną genealogię. Zwracam na nią uwagę dlatego, że w tej strategii surowości kar musi odpowiadać duża wysokość nagród. Inaczej mówiąc, istnieje symetria kar i nagród. Za dobrą robotę budowniczemu otrzymywał wysokie honorarium, gdy zaś robotę spartaczył, to nie tylko je tracił, ale jeszcze — w zależności od konsekwencji swego niedbalstwa — tracił życie własne, swego syna, lub oddawał swego sługę. Lekarzowi, który sprawnie wykonał operację, przysługiwało godziwe wynagrodzenie, gdy zaś operował nieumiejętnie musiał się liczyć z utratą rąk.

Okrutne to prawo, ale trzeba przyznać logiczne i dostosowane do natury ludzkiej. Istotą sprawnego zarządzania jest możliwość nagradzania i karania. Nie samego karania. Gdy czytamy o mnożących się kontrolach, gdy dowiadujemy się o sankcjach, które mają do dyspozycji, zastanawiam się zawsze, czy mają one również do dyspozycji jakiejkolwiek nagrody. Przecież powinno tak być, że jeśli kogoś nękała kontrola, tracił czas na wyjaśnienia, a potem okazało się, że wszystko było w porządku, to należy mu się jakieś zadośćuczynienie. A ponadto, gdy kontrola wykryła, że wszystko jest w porządku, to także powinna — przynajmniej wnioskować — o uznanie wysiłku, w tym oczywiście wymiarze, w którym nie wchodzi on w normalny zakres czynności.

Powie ktoś, że przecież zawsze za właściwe działanie, np. dobrą pracę otrzymuje się wynagrodzenie. Np. lekarz za nocny dyżur uzyskuje kilkaset złotych, a za operację płaci mu szpital miesięcznie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Czy to nie jest nagroda, marchewka? Może i jest, odpowiem, ale raczej tylko nać. A metodą „kija i naci” można ostatecznie skłonić do postuszeństwa, nie człowieka.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Hippoterapia, czyli koń a nasze zdrowie

Z wizytą do Swoszowic wybierałem się od dawna. Sekcja jeździecka WLKS Krakus mająca tam swą siedzibę, cieszy się bowiem zasłużoną sławą, ma dobre konie, świetne amazonki i jeźdźców, i, co może najważniejsze, znakomite wręcz warunki do prowadzenia działalności. 2,5 hektara ziemi, place treningowe, parours dla rozgrywania zawodów, czworobok do konkurencji ujeżdżenia koni, budynek klubowy z piękną, dużą świetlicą, pomieszczeniami biurowymi, pokojem gościnnym, szatniami, sanitariatami, no i wielka hala o wymiarach 50×20 m, w której, przez okrągły rok, można urządzać zawody, można trenować jeźdźców i konie, niezależnie od pogody.

Do Swoszowic pojechałem jednak nie tylko po to, aby podziwiać piękne konie i krakusowe włości. Prezes Krakusa, Pan Bolesław Kozłowski opowiedział mi wcześniej rzecz niezwykle ciekawą, o prowadzonym, w czasie wakacji, eksperymencie leczenia osób niepełnosprawnych ruchowo przy pomocy... konnej jazdy!

Rzecz była już prezentowana przez Polskie Radio słuchaczom, ale jako wakacyjna ciekawostka.

Przedsięwzięcie było wspólną ideą inż. Bolesława Kozłowskiego i naczelnego lekarza krakowskich uzdrowisk dr. Jana Miklasinskiego, którzy pozyskali dla tej formy leczenia wojewódzkiego specjalistę do spraw rehabilitacji w Krakowie prof. Stanisława Grochmalę, Wojewódzki Ośrodek Matki i Dziecka, Kuratorium, prof. Adama Pachalskiego z AWF oraz Ministerstwo Zdrowia, które zapewniło fundusze na ten cel.

W swoszowickim gabinecie dr J. Miklasinskiego słucham opowieści o idei hippoterapii, o jej efektach.

Sama metoda — mówi doktor — jest znana od czasów Hipokratesa, stosowana w wielu krajach. Bardzo mocno jest rozwinięta np. w NRD, gdzie stosuje się ją, jako formę leczenia, w ramach ubezpieczenia społecznego. O ile wiem, swego czasu podejmowano próby końskiej kuracji w Konstancji. Ale z uwagi na wysokie koszty szybko ich zaniechano. U nas jest to stosunkowo tanie i łatwe, bowiem w jednym miejscu mamy uzdrowisko z jego całą bazą leczniczą, i równocześnie klub jeździecki dysponujący odpowiednim terenem. Konie, wreszcie kwalifikowaną kadrą instruktorską.

— Na czym polega ta rehabilitacja, co ma koń wspólnego z naszym zdrowiem?

Odpowiedź jest dość skomplikowana. Rehabilitacja na koniu

to nie nauka jazdy. W leczeniu nie używa się siodła, strzemion czy uzdy. Chory jeździ na oklepie, dosiada rozgrzanego konia i wykonuje pewne ćwiczenia na jego grzbiecie, w czasie ruchu. Zmusza to pacjenta do mobilizacji grup mięśniowych, także tych, które ma unieruchomione, a ponadto bardzo mobilizuje psychicznie. To dla tych, niepełnosprawnych przecież ludzi, ogromne przeżycie. Czasem przyjmowane z entuzjazmem, czasem z pewną obawą.

— Słyszałem, że ciała końskie, w czasie jazdy, wytwarzają bio-prądy, które są podobno rewalacyjnym lekarstwem na choroby narządów ruchu?

Na to aby stwierdzić ewentualność oddziaływania bio-prądów na poprawę efektów leczenia nie mam wystarczających danych naukowych. Ale wielka masa rozgrzanego końskiego ciała musi i jakieś prądy wytwarzać i one muszą oddziaływać na ważycego przecież wielokrotnie mniej człowieka. Z całą pewnością mogą stwierdzić, że ciepło emanujące z ciała końskiego na ciało pacjenta powoduje pewne rozluźnienie grup mięśniowych, co przy schorzeniach, o których mówimy, jest już pewnym pozytywnym efektem.

Doktor Miklasinski uważa, że wakacyjny eksperyment się powiodł. „Nikommu stan zdrowia się nie pogorszył” — stwierdza i w tym, dość paradoksalnym na pierwszy rzut oka, stwierdzeniu jest wiele powodów do zadowolenia. Zwykle bowiem początkowe efekty rehabilitacji przy schorzeniach narządów ruchu (nie tylko zresztą tych) powodują pewne pogorszenie stanu zdrowia pacjentów. A tu, w przypadku hippoterapii, tego rodzaju objawów nie notowano. Lekarze na co dzień opiekujący się pacjentami (była to młodzież w wieku 15—18 lat, w dwóch grupach po 35 osób) stwierdzili, iż poprawa była widoczna!

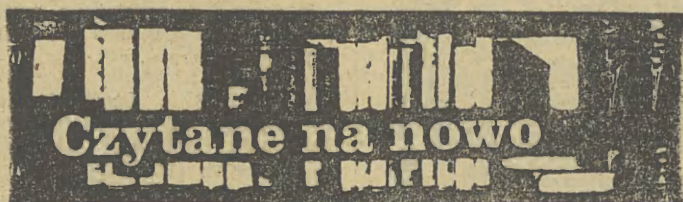
Trzeba tu wspomnieć, że oprócz codziennej jazdy konnej, co najmniej godzinnej, pacjenci brali i inne zabiegi korzystając z uzdrowiskowych urządzeń. Po dwóch wakacyjnych turnusach prof. S. Grochmal zasugerował, aby tę formę leczenia kontynuować w sposób ambulatoryjny, tzn. urządzać 21-dniowe turnusy przez cały rok dla pacjentów dowożonych do Swoszowic z Krakowa i okolicy.

Prowadzący tę formę leczenia chcą skupić wysiłki na małych dzieciach. Przygotowania są daleko zaawansowane, sprawa jest w tej chwili w Ministerstwie Zdrowia i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planami już od listopada w Swoszowicach będą, przy pomocy hippoterapii, leczone dzieci z wadami postawy, dzieci niepełnosprawne.

Rozmawiał:
JERZY LANGIER

Tym z Państwa, którzy lubią smakować prozę kunsztowną i o wysokim stopniu artystycznym, chciałbym polecić „Żywe kamienie” Wacława Berenta, jeden z najwybitniejszych utworów epoki modernizmu i jedną z najbardziej interesujących polskich powieści historycznych. Pisarz opublikował swoje dzieło w latach 1917—18 w ekspresjonistycznym „Zdroju” pt. „Opowieść rybaków”, ale w wydaniu książkowym z 1918 r. nadał mu tytuł „Żywe kamienie”, by w następnej edycji wyjaśnić swoje twórcze intencje w podtytuł: „Powieść o średniowieczu”. Jest to nader trafna formuła, gdyż Berent prezentuje nie tyle postaci historyczne, ile epokę, jej ducha, myśli, koloryt i obyczaje. Nie spotkamy tam nazwisk znanych z annałów dziejowych, nawet miejsce akcji nie zostało bliżej określone, możemy tylko się domyślać, że idzie o późne średniowiecze północnogermańskie.

„Żywe kamienie”, owoc wielkiej erudycji i kultury literackiej, mogłoby łatwo stać się nudną powieścią „antykwaryczną”, jakich nie brak w tamtym czasie. Komentarzów zdumiewała skrupulatność Berenta w odtwarzaniu detali gotyckich katedr, budowli,



Żywe kamienie historii

rzeźb, witraży, zbroi i strojów a także scen z życia różnych warstw społecznych. Wszystko zostało nasycone poezją, a faktografię ożywia wyobraźnia znakomitego artysty, który rekonstruuje tamten czas niejako z jego własnej perspektywy, wykorzystując inspiracje sztuki średniowiecznej. Grochmal wagał się, golił i skoczył, mniósł, wędrował do Ziemi Świętej, rycerze, prze-kupnie i mieszczanie tworzą barwny tłum, kierujący się pojęciami i prawidłami swojej epoki.

Podnoszono słusznie plastyczność i malarskość owej wizji świata sprzed wieków, pełnej fantastyki i cudowności.

Taniec platnerza ze śmiercią przypomina „dances macabres”; waganci są podobni do orszaku Dionizosa. Oznacza to nowe spojrzenie na epokę, która nie zawsze miała dobrą passę u historyków i pisarzy. Odrodzenie, zwalczające mroki wieków średnich wykrywało jednocześnie obraz, przypisując im wyłącznie ciemnotę, upadek kultury i religijną ascezę. Przeczoły nawet te pierwiastki, które zwiastowały przyjście renesansowego światopoglądu. Berent ukazuje inną stronę rzeczywistości, szczególnie za pośrednictwem „ludzi wolnych” — wagańców, artystów, budowniczych i poetów — co stanowili siłę kul-

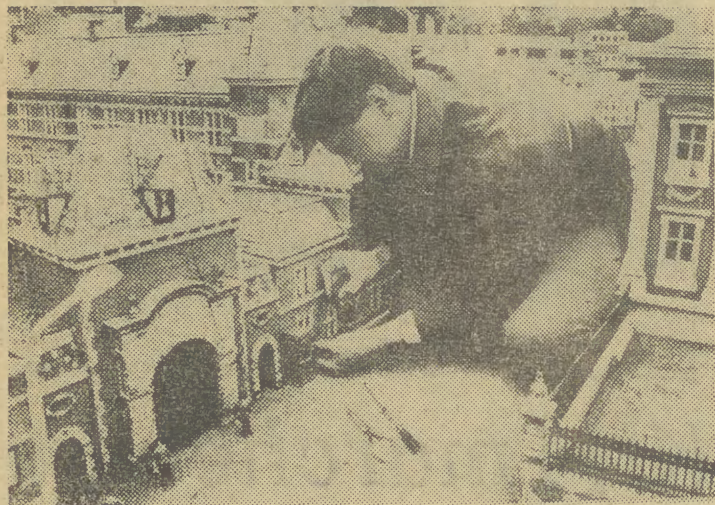
turotwórczą, przeciwstawiającą się przy pomocy apologii wolności i radości życia chorobie tamtych czasów — „acedii”, smutkowi istnienia.

Epoka modernizmu ze szczególną zazdrością zwalczała „filistrów”, gnuśnych i oportunistycznych mieszczan. W powieści Berenta odnajdziemy niewątpliwie refleksy tego w dramatycznej a nawet tragicznych losach bohaterów, co próbowali wyrwać średniowiecznych współobywateli z sieci marazmu. Młoda Polska stworzyła heroiczny a zarazem męczeński obraz artysty, nie rozumianego, odrzuconego przez egoistyczne społeczeństwo, nawet przez nie niszczącego. W „Żywych kamieniach” wracają owe problemy, wszelkie pisarz nadaje im szerszy wymiar.

Wskazując młot świętego Graala i rycerzy błędnych w poszukiwaniu doskonałości, konstruuje Berent metaforę o kondycji ludzkiej jako wielkiej wędrowce, dążeniu ku rzeczom wzniosłym i doskonałym, które nadaje sens życiu, nawet jeśli nie kończy się znalezieniem czary na Monsalvacie. To książka nie doceniona, nieletnia, ale bardzo piękna.

JAN PIECZACHOWICZ

KOLEKCYJONERÓW



Modelarstwo jest swoistym typem kolekcjonerstwa. Oczywiście dla tego typu hobby niezbędne są określone zdolności manualne. Modelarze także nie rzadko grupują się w klubach np. w Krakowie działa Prezjny Klub Modelarzy Kolejowych. Nasza rubryka zajmie się także modelarzami; niemal każdy z nich wart jest jednak osobnego potraktowania jak choćby Janusz Skulski z Krakowa, który od lat tworzy wspaniałe mikromodelle okrętów wojennych. Dziś niejako ciekawostkowo kilka zdjęć, które mogą przybliżyć modelarstwo. Oto np. hobbisci-modelarze z Holandii, którzy wykonali miniaturowe miasteczko — Maurodan; do budowy jak widać ze zdjęcia najczęściej potrzebne były obecni i śrubokręty.

Innego typu modele tworzy się w Japonii. Wielce popularne wśród tamtejszych modelarzy jest komponowanie precyzyjnych makiet starych japońskich budowli np. widocznych na zdjęciu pagod. Warto dodać, iż budowle te tworzone są wyłącznie z opakowań po papierosach.

Także w Japonii odbyła się niedawno wystawa mikromodeli okrętów umieszczonych w butelkach. Na wystawie tej, z której pochodzi nasze trzecie zdjęcie zgromadzonego ponad 500 prac z 15 krajów.

WITOLD GRZYBOWSKI



MODA

**OBSZERNY I DŁUGI
MUSI BYĆ PŁASZCZ NA
JESIEŃ — ZIMĘ 85/86.**

Na rysunkach widoczna jest linia. Charakterystyczne, lekko opadające ramiona. Osiąga się taki efekt wszywając tzw. „poduszki okapowe”. Długość najczęściej tuż nad kostką. Dla wygody jednak, możemy ją trochę podnieść. Sama nie bardzo lubię jak coś pęta mi się wokół kostek. Zapięcia często dwurzędowe, klapy szerokie, schodzące bardzo nisko. Pierwsze dwa guziki są często na wysokości kieszeni.



Szyjemy oczywiście z klasycznych materiałów płaszczykowych. dobrze jeśli jest to jakaś np. białocarna krata, jodelka, czy materiał o innym ciekawym splocie.

Nie używajcie kolorów szaroburzych, bo przy tych fasonach dadzą efekt „biedy z nędzą”. Kolory powinny być wyraziste, sploty i wzory też.

Na rys. 1, 2. propozycje płaszczy wełnianych, natomiast na rys. 3 wspaniały płaszcz z wielkim kołnierzem uszyty z materiału cienkiego np. satyny, atlasu, może być jedwab bądź wzorzyste płótno, ocieplone to wszystko podwójną watoliną, podszywka atlasowa. Dawniej szyłyśmy tak kurtki pikowane, w tym przypadku oczywiście nie pikujemy. Oryginalne i bardzo niekonwencjonalne.

Jak zwykle stawiam na fantazję, pełną swobodę w zestawianiu materiałów i elementów ubioru.

Tekst i rysunki:
**BOŻENA
SIWECKA**

BOJE I ĆMOJE

Ornitologia społeczna

Pięknie rozwija się nam ornitologia społeczna, nauka, której przedmiotem zainteresowania jest tylko jeden gatunek żywych istot, ale za to bogaty w okazy i okazje do twórczych przemysłów. Mowa o ptactwie niebieskim, lecz bynajmniej nie o aniołach.

Kiedy przyjdzie formułować wnioski z badań i dociekań, specjaliści obsiadający gromadnie tę gałąź wiedzy, skarżą przede wszystkim, że niebieskie ptaszki nie sięgają na państwowy, nie orzą uspołecznionym plugiem, a żyją jak paczki w maśle śmietankowym ekstra świeżym. W domyśle: niech no chwycą się wreszcie normalnej posady, a stopa życiowa szybko zeschnie im na wiór i sprawiedliwość stanie się zadość. Tymczasem każdy dzieciak wie, że dopiero na etapie człowiek czuje się całkowicie bezpieczny, bezkarny i może liczyć na zupełną regenerację w uciążliwych warunkach. A przecież tylko takie oferuje się nierobom. Nikt nie zawoła: darmozjady do nauki i obsługiwać komputery. Proponuje się osuszanie Żuław, nawadnianie Dzikich Pól, kamieniołomy, galery, kieraty lub dmuchanie w żagle floty oceanicznej. Najliberalniejsi unoszą o przystrojenie niebieskich w pomarańczowe kamizelki.

Zaden z ornitologów nie zauważył, że nie stać nas na zatrudnianie pasażerów. No bo jeżeli wspomogą działy gospodarki, do których dokładamy, pogłębią tylko deficyt. Jeżeli uda się zapędzić leni do branży, przynoszącej zyski, wypiją połowę produkcji, demoralizując zdrowy trzon załogi, by w końcu zniknąć w sienie dali z zafasowanym ferszalunkiem i podwyższonym wskaźnikiem fluktuacji.

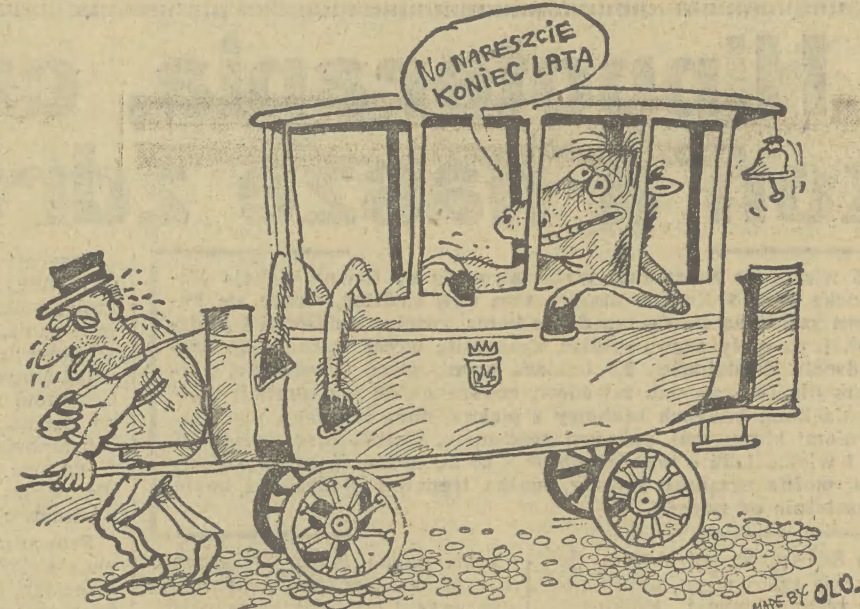
Lepiej zostawić tych, którzy nie lubią pracować, a są na tyle uczciwi, żeby nie udawać, że pracują, w spokoju; o ile nie wchodzi w parady prawu. Problem rozwiąże się sam, gdy najkrótsza droga do zamożności będzie prowadziła przez fabryki i urzędy. Wtedy najczwarszym cwaniakiem obwołamy gościa, który potrafi załatwić sobie robotę za tokarką czy deską projektanta. Nieudacznikom i ludziom z lenistwem zapisanym w genach pozostanie zazdrość i wegetacja.

ADAM RYMONT

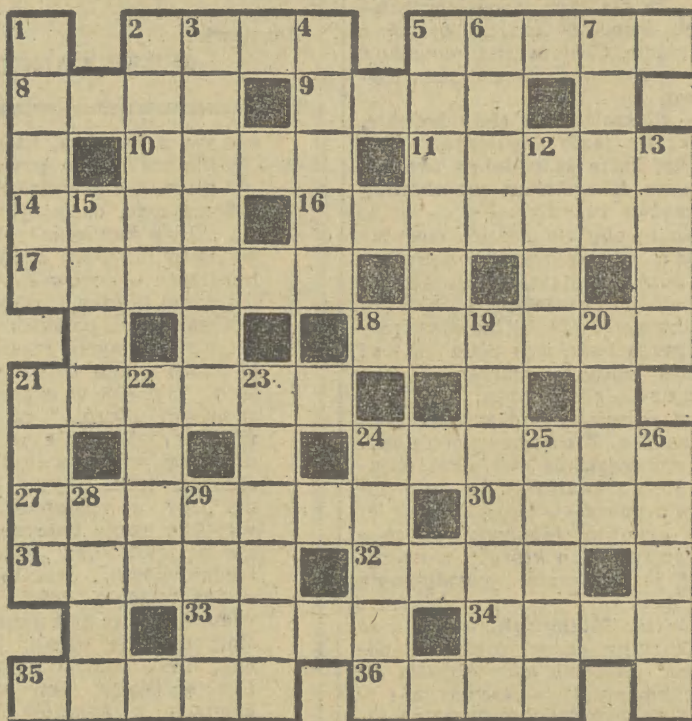
MADE BY OLO

rysunki Aleksandra Sroczyńskiego

Niektórzy na jesień idą na zasłużony odpoczynek, a nam jest szkoda lata.



KRZYŻÓWKI 55



swego gatunku, 35. prowizoryczny parterowy budynek, 36. drapieżnik z rodziny łasicowatych.

PIONOWO: 1. podziałka przyrządu pomiarowego, 2. odzienie, 3. stołek bez oparcia, 4. wolne stanowisko, 5. słynny zakopiański bazar ludowy, 6. ssak żyjący pod ziemią, 7. słodki przetwór owocowy, 12. poczekalnia dla statków, 13. urządzenie spiętrzające wodę, 15. wezwanie, odezwa, 19. karkówka wieprzowa bez kości, 20. ważna podstawa odpowiedzialności cywilnej, 21. pierzasty lotnik, 22. imię Asnyka, 23. uskrzydłona naga postać dziecięca, 24. mała, wąska łódź eskimosa, 25. ojczyzna Odysusa, 26. rzeka w Austrii, prawy dopływ Dunaj, 28. kryjówka dla wielu czworonogów, 29. stadium. (Adam)

**ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI NR 14**

POZIOMO: Purga, Step, Atar, Czata, Kasak, Epos, Trampolina, Ikar, Kino, Apokalipsa, Runo, Eolit, Alina, Wino, Kana, Bakan.

PIONOWO: Pakt, Utarg, Rasa, Gram, Szela, Tapir, Eton, Pasaż, Kpina, Okole, Barak, Konin, Ikona, Osina, Pula, Iowa, Plik, Aton.

Nagrody książkowe wylosowali: Józef Piśczek, Kraków; Marian Szczepuński, Kraków; Olga Pajakowska, Skawina; Janina Cieśla, Kraków; Danuta Kopta, Kraków.

POZIOMO: 2. ruchome połączenie kości, 5. popularny dwusładowiec naszych południowych sąsiadów, 8. mały żelazny piecyk, 9. wodorostowa pożywka w hodowli drobnoustrojów, 10. starożytne liczydło, 11. okrągłe, płaskie nakrycie głowy, 14. jeden z najlepszych prawoskrzydłych w historii polskiej piłki nożnej, 16. kłatwa kościelna, 17. zespół pracowników organizacji

społecznej, 18. przyjemne spędzenie czasu, 21. drzewo o kulistych kwiatostanach i łuszczących się, wzorzystej korze, 24. imię znanej polskiej aktorki Jędrusik, 27. powtórzenie tego samego wyrazu na początku kolejnych zdań, 30. składnik gazu świetlnego, 31. owad - krwiopiczka, 32. drugi okres mezozoiku, 33. dawna nazwa Czarnogóry, 34. egzemplarz o wybitnych cechach

O tym i owym

wizyjnych show kukielkowych. Skradziona lalka miała w najbliższym czasie wystąpić w nowym telewizyjnym programie satyrycznym.

Na oddziale męskim zakładu psychiatrycznego w Cincinnati zorganizowane zostały eksperymentalne projekcje filmów pornograficznych. Według oświadczenia głównego pielęgniarza, filmy tego typu posiadają działanie lecznicze i poprawiają samopoczucie pacjentów.

Ciaścaczka, pieniądze i całus — oto 3-aktowy błyskawiczny napad, którego scenariusz stała się jedna z nowojorskich pasztecian. Młody człowiek po kupieniu ciastka wyciągnął pistolet, żądając wydania pieniędzy. Po ogłoszeniu kasy z 2 tys. dolarów na pasternik ucałował gorąco eksperymentującego, że jest fantastyczna i że ja będzie zawsze kochać.

Spółród ponad miliard mieszkańców Chin 10 proc. ludności używa okularów, zaś roczne zapotrzebowanie na szkła korekcyjne przekracza 28 mln sztuk. Na razie wyłącznie soczewek w Pekinie, Szanghaju i innych miastach dostarczają tylko 10 mln par okularów.



Ukazały się dwie nowe ilustrowane kartki pocztowe z wydrukowanymi znaczkami wartości 5 zł. Pierwsza z okazji Międzynarodowego Konkursu Młodych Skrzypków im. Karola Lipińskiego i Henryka Wieniawskiego w Lublinie, druga — z cyklu emisyjnego „Działacze polskiego ruchu filatelistycznego” poświęcona Włodzimierzowi Polańskiemu (1878—1944).

Liechtenstein ukazał na emisji 3 znaczków dzieła malarskie ze zbiorów tego księstwa.

Z okazji 40-lecia powstania ONZ wiele krajów wydaje okolicznościowe emisje znaczków. Reprodukujemy znaczek NRD.

W związku z szachowym meczem o mistrzostwo świata między Anatolijem Karpowem i Garim Kasparowem — ZSRR emitował okolicznościowy znaczek, ilustrowany kopertą z wydrukowa-

nym znaczkiem i stosowany jest datownik pocztowy.

Szwecja upamiętniła emisją 2 znaczków 250-lecie Akademii Sztuki tego kraju.

Nowości Czechosłowacji: spartakiada (2 znaczki) i 40-lecie Światowej Federacji Związków Zawodowych (1 znaczek).

W br. przypada 100-lecie motoryzacji na świecie. Z tej okazji kilka krajów emitowało okolicznościowe serie znaczków, na których ukazano dawne samochody.

W Danii ukazał się znaczek upamiętniający 400-lecie zamku Kronborg.

W związku z 35-leciem Polskiego Związku Filatelistów, którym uhonorowani będą zasłużeni filatelisci.



TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Mały bies (przedst. dozw. od lat 16). **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 Kwartet dla czterech aktorów. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 16 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne), 20 Życie jest snem (Muzeum Teatru otw. na godz. przed spektaklem). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 20 Mistrz Pathelin. **Bagatela** 19.15 Dickens (monodram w wykonaniu E. Williamsa — Wielka Brytania). **Ludowy** 18 Czas nastrojów — sceny z życia Jana Kasprowicza. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. **Filharmonia** 19.30 gościnny występ orkiestry Filharmonii Wrocławskiej. M. Pijarowski — dyrygent, E. Bukojemski — fortepian. **Teatr Satyry „Maszkaron”** (Wieża Ratuszowa) 22 Szatan na Wydziale Filozoficznym.

Sobota

Słowackiego 19.15 Słuby panienskie. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 16 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne), 20 Wzorce dowodów metafizycznych. **Scena przy ul. Sławkowskiej** 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. **Bagatela** 19.30 Bonjour Monsieur Chagall (Państwowy Teatr Żydowski im. E. R. Kamińskiego). **Ludowy** 18 Czas nastrojów — sceny z życia Jana Kasprowicza. **Operetka** 19.15 Błękitny zamek. **Groteska** 10, 12.15 Trzy świnki. **Kolejarka** (ul. Bocheńska) 19 Synowa ze suterenu. **Teatr Satyry „Maszkaron”** (Wieża Ratuszowa) 22 Szatan na Wydziale Filozoficznym. **Teatr STU** (al. Krasińskiego 16) 19.15 Ziemia...! Ziemia...! **Teatr KTO** (SCK Rotunda) 18 Gmach.

Niedziela

Opera — Teatr im. Słowackiego 12 Anna Karenina. **Słowackiego** 19.15 Słuby panienskie. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 16 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne), 20 Wzorce dowodów metafizycznych (abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. **Bagatela** 19.30 Bonjour Monsieur Chagall (Państwowy Teatr Żydowski im. E. R. Kamińskiego). **Ludowy** 11 Przygody Koziołka Matołka. **Scena Dziecięca** (ul. Lubicz 48) 16 Serduszek z lodu. **Groteska** 17 Trzy świnki. **Kolejarka** 19 Synowa ze suterenu. **Teatr STU** 19.15 Ziemia...! Ziemia...! **Teatr KTO** (SCK Rotunda) 18 Gmach. **Kabaret „Drops”** (Hotel „Pod Różą” ul. Floriańska 14) 11 Pippi rusza świat.

KINA

Piątek

Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec (fr. 1. 12), 21 W pogoni za szmaragdem (USA 1. 15 — przedpremierowy). **Uciecha** 15.45 Kłasztór Shaolin (chiń. 1. 15), 18 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18), 20 Ballada o Narayamie (jap. 1. 18). **Warszawa** 15.15, 17.30 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 19.45 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). **Wolność** 15.45 Spokojnie to tylko awaria (USA 1. 15), 17.45 Pod wulkanem (USA 1. 18), 20 Być albo nie być (USA 1. 15). **Wanda** 15.45 Gry wojenne (USA 1. 12), 18, 20 Przemysł (pol. 1. 18). **MI. Gwardia — Iluzjon** 16 Film prod. USA z cyklu: Komediowe składanki. **18**, 20 Film prod. ang. z cyklu: **Baszł** Dearden — mistrzowie kina. **Wrzós** (ul. Zamajskiego) 15.15 Powrót Jedi (USA 1. 12), 17.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 20 Święto przebieżni (cz. 1. 15). **Świt** (os. Teatrálne) 16, 18, 20 Pechowiec (fr. 1. 12). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 **Butch Cassidy i Sundance Kid** (USA 1. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie) 16, 18 Cień już niedaleko (pol. 1. 15), 20 „1941” (USA 1. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15.30 Baśń o jasnym sokole (radz. b.o.), 17, 19.15 Błękitny Grom (USA 1. 15), 16, 18 Bez końca (pol. 1. 18), 20 Nowe kino tureckie: Zwyczajna historia. **Związkowiec** (ul. Grzegorzewska 18) 15.45, 18 Powrót Jedi (USA 1. 12), 20.15 Rok spokojnego słońca (pol. 1. 15). **Kultura** (Rynek Główny 2) 15, 16, 20 Ducha (USA 1. 15), 18 Dolina Issy (pol. 1. 18). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15.45 DKF „Kropka”: Nadzór, 18, 20.15 DKF: Przegląd „W roli głównej Jack Nicholson”. **Tęcza** (ul. 16 Bajki, 17 Niebiańskie dni) (USA 1. 15). **Pasaż** (Pasaż Bielańska) 15, 17 Ducha (USA 1. 15), 19 Miasto kobiet (wł. 1. 18). **Wisła** (ul. Gazowa) 15.30, 18 Poszukiwacz zaginionej arki (USA 1. 12).

Sobota

Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec, 21 W pogoni za szmaragdem. **Uciecha** 15.45 Kłasztór Shaolin, 18 Wejście Smoka, 20 Ballada o Narayamie. **Warszawa** 15.15, 17.30 Komandosi z Nawarony, 19.45 Czas Apokalipsy. **Wolność** 10 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12), 12, 15.45 Spokojnie to

tylko awaria (USA 1. 15), 17.45 Pod wulkanem, 20 Być albo nie być. **Wanda** 10 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12), 12, 15.45 Gry wojenne, 18 20 Przemysł. **MI. Gwardia** — Iluzjon 16, 18 film prod. USA z cyklu: Komediowe składanki. **20** Nadzór (pol. 1. 18). **Wrzós** 15.15 Powrót Jedi, 17.45 Seksmisja, 20 Święto przebieżni. **Świt** 16, 18, 20 Pechowiec. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 **Butch Cassidy i Sundance Kid**. **Światowid** 16, 18 Cień już niedaleko, 20 „1941”. **Ugorek** 15.30 Baśń o jasnym sokole, 17, 19.15 Błękitny Grom. **Mikro** 16, 18 Bez końca, 20 Nowe kino tureckie — Nasza rodzina. **Związkowiec** 15.45, 18 Powrót Jedi, 20.15 Rok spokojnego słońca. **Kultura** 14, 20 Ducha, 16 Kwiecień (pol. 1. 15), 18 Dolina Issy. **Sfinks** 15.45 Cały ten zgiełk (USA 1. 15), 18, 20.30 DKF „Kropka”: Przegląd „W roli głównej Jack Nicholson”. **Podwawelskie** (ul. Komandosiów) 16 Na granicy (USA 1. 18). **Tęcza** 16 Nie ma mocnych (pol. b.o.), 17.45, 18.30 Niebiańskie dni. **Pasaż** 12 Akademia Pana Kleksa (cz. 1, pol. b.o.), 13.30 Akademia Pana Kleksa, cz. II, 10, 15, 17 Ducha, 19 Miasto kobiet. **Wisła** 15.30, 18 Poszukiwacz zaginionej arki.

Niedziela

Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec, 21 W pogoni za szmaragdem. **Uciecha** 16, 18 Och, Karol (pol. 1. 15), 20 Ballada o Narayamie. **Warszawa** 15.15, 17.30 Komandosi z Nawarony, 19.45 Czas Apokalipsy. **Wolność** 10 Czy leci z nami pilot, 12, 15.45 Spokojnie to tylko awaria. **17.45** Pod wulkanem, 20 Być albo nie być. **Wanda** 10, 12 Mały Iluzjon (fr. b.o.), 15.45 Gry wojenne, 18, 20 Przemysł. **MI. Gwardia** 12.30 Poszukiwacz zaginionej arki (USA 1. 12), 15.45 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 18 Dżeszce (pol. 1. 15), 20.15 Nadzór. **Wrzós** 12 Bajki, 13 Imperium kontratakuje, 15.15 Powrót Jedi, 17.45 Seksmisja, 20 Kobieta w kapeluszu (pol. 1. 15). **Świt** 14 Tropiciel (NRD-mon. 1. 12), 16, 18, 20 Pechowiec. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 **Butch Cassidy i Sundance Kid**. **Światowid** 12.30 Bajki, 13.30 E-T (USA b.o.), 16, 18, Cień już niedaleko, 20 „1941”. **Ugorek** 14 Bajki, 15.30 Baśń o jasnym sokole, 17, 19.15 Błękitny Grom. **Mikro** 16, 18, 20 Bez końca. **Związkowiec** 15, 17.15 Powrót Jedi, 19.30 Rok spokojnego słońca. **Kultura** 14, 16, 20 Ducha, 18 Dolina Issy. **Sfinks** 11, 12, 13 Poranki, 15.45 Cały ten zgiełk, 18, 20 DKF „Kropka”: Przegląd „W roli głównej Jack Nicholson”. **Podwawelskie** 12 Bajki (pol. b.o.), 14 Córka króla Wschodmór (cz. b.o.), 16 Błękitny Grom (USA 1. 15). **Tęcza** 16, Nie ma mocnych, 17.45, 18.30 Niebiańskie dni. **Pasaż** 12 Akademia Pana Kleksa, 13.30 Akademia Pana Kleksa, cz. II, 10, 15, 17, 19 Ducha, 19 Miasto kobiet. **Wisła** (ul. Gazowa) 11 Bajki, 12 Na tropie Bartka, 15.30, 18 Poszukiwacz zaginionej arki.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. sob. niedz. 10—15). **Muzeum Katedralne** (piąt. sob. 10—15, niedz. 12.15—15). **Zamek i Muzeum w Piskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Lenina, Topolowa** 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina; Lenin, Liebknecht, Luksemburg — bojownicy robotniczej sprawy (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne — Oddziały:** św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dzieł sztuki kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15), ul. Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (piąt. sob. niedz. 10—14). **Muzeum Judaistyczne, Szeroka** 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). **Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice:** Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich, Wyst. pamiątek po Fryderyku Chopinie (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicka** 9 (piąt. sob. niedz. 10—16). **Archeologiczne, Poselska** 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). **Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.** 4: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). **Przyrodnicze, Sławkowska** 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). **Etnograficzne, pl. Wolnica** 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15). **Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański** 3a: Mal. Hansa. Kaisera (RFN) (piąt. sob. niedz. 11—18). **Arkady, pl. Szczepański** 3a: Mal. R. Artymowskiego (piąt. sob. niedz. 11—18). **Dworek J. Matejki** w Krzesławiu-

Co Zie kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
18	19	20
PAŹDZIERNIKA	PAŹDZIERNIKA	PAŹDZIERNIKA
Juliana Łukasza	Piotra Skarbmira	Ireny Kleopatry

each, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny** (piąt. sob. niedz. 10—14). **Rydłowska, Tetmajera** 28 (niedz.) **Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina** 13: Venus '85 cz. I (piąt. sob. niedz. 9—19). **ZPAF, ul. św. Anny** 3: Retrospektywna wyst. fotografii M. Myszkowskiego (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14). **Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicka** 5: Witkacy i Teatr Cricot 2 (piąt. sob. 11—15, niedz. 10—18). **KDK, Galeria Fotografii, Rynek Gł. 27**: Wyst. fot. P. Radzickiego (piąt. sob. niedz. 14—18). **Galeria „Przymat”, Łobzowska** 3: Rzeźby R. Orskiego (piąt. 11.30—15.30, sob. niedz. 10—18). **Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska** 2: Wyst. Wifredo Lama (piąt. sob. niedz. 11—17). **Galeria, ul. Floriańska** 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—19, sob. niedz. 10—18). **Galeria Fotografia-Video, Solskiego** 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 10—18). **Galeria „Inny Świat”, Floriańska** 37: M. Hoffmann i M. Hołówna — Rysunki (piąt. 12—18, sob. niedz. 10—18). **Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański** 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10—18, sob. niedz. 10—18). **Galeria Desy, św. Jana** 3: Mal. A. Strokli (piąt. 11—18, sob. niedz. 10—18). **Galeria Plakatu, Dęsa, ul. Stolarska** 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. 10—18). **Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska** 17 (piąt. 11—18, sob. niedz. 10—18). **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 8—15). **Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka** (piąt. sob. niedz. 8—15).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożarna 998. **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64. **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, ul. Białopodgórka 4, 34-37-15, Nowa Huta 41-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepolomice: 21-02-09, dla m. Niepolomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-38-66, 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI:

Piątek

Chir. Trynitańska 11. **Urolog.** Prądnicka 35. **Laryng.** Kopernika. **Okulist.** Witkowskie. **Chir. dziec.** Prokocim. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota

Chir., Urolog., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. **Laryng.** Kopernika. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 21. **Urolog.** Prądnicka 35. **Laryng., Okulist.** Kopernika. **Chir. dziec.** Prokocim. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji. **Dziurne przychodnie i ośrodki zdrowia** czynne tylko w soboty wolne od pracy. **Śródmieście** — ul. Skawińska 8 (8—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ulanów 29a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesi. (8—14), os. Jagiellońskie 1 (8—19) + stomatolog, tel. 48-56-26, os. Złoty Wieś 23 (8—14), tel. 48-20-70.

Krowodrza — al. Krasińskiego 28 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójcowska 3 (8—19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel. 33-45-33, ul. Na Blonie 1 (8—14).

Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8—19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicz 7 (8—14), Na Kozłowiec 19 (8—14), tel. 55-15-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55.

Gabinety zabiegowe (niekiedy lek. w wymienionych przychodniach czynne są w godz. 8—11). **Inf. Służby Zdrowia:** tel. 22-05-11 (cała doba). **Punkt Inf. Aptecznej,** tel. 11-07-65 (8—15). **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99, **Spółdzielczy punkt pediatr.** i kardiolog, tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30—22). **Wizyty**

domowe lekarzy, tel. 66-80-00 (9—21.30). **Krak. Tow. Świątecznego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska,** ul. Boh. Stalingradu 18, tel. 22-78-08 (9—18). **Poradnia dla młodzieży. Tow. Rozwoju Rodziny,** ul. Dietla 90, IV p., tel. 22-28-72. **porady psych., seks., ginek.** (czw. 15—20). **Telefon Zaufania** 33-71-37 (16—22). **Telefon Zaufania** dla Narkomanów 34-08-08 (8—19). **Młodzieżowy Telefon Zaufania** 988 (14—19). **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18). **Ośrodek Informacji Inwalidów,** ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). **Inf. Kult. KDK,** Rynek Gł. 27 p. 37, tel. 22-32-65 (13—17). **Pomoc Drogowa PZMot,** ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75, 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22). **Pogotowie Techniczne „Polmozyt”,** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (8—22). **Liga Kobiet Polskich,** Karmelińska 9, II p., porady: prawne (śr. 16—17), seksuologicz. (wt. 16—19), psycholog. (śr. piąt. 16—19), tel. 22-54-74. **Inf. o usługach „Eureka”,** Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10—15, pon. 13—15).

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, **Krakowska** 1, tel. 66-23-21, **Pstrowskiego** 98, tel. 66-69-50, **Kazimierza Wielkiego** 117, tel. 37-44-01, **Nowa Huta** — al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, **Centrum A,** tel. 44-17-36.

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—18, szklarnie 10—14.

Wesołe miasteczko (plac przy moście Grunwaldzkim) 11—20.

RADIO

Piątek

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muzyce niepoważnej. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii 19.30 Radio dzieciom — „Mała muzyka”. 20.15 Koncert zyczeń. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteca przed sobotą. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.05 Muzyka nocą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 20.10, 0.50. 16.00 Muzyka na syntezatorze. 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 A. Hailey — „Port lotniczy” — fr. 17.05 **Kraków na antenie:** 17.50 T. Albinow — Koncert na trąbkę i orkiestrę B-dur. 18.00 Transmisja etapu finałowego Konkursu Chopinowskiego. 20.35 Goście XXVIII Festiwalu Jazz Jamboree '85. 21.30—1.00 **Wieczór literacko-muzyczny.** 21.30 Nagranie wieczoru. 21.37 Janusz A. Zajdel — „Klucz do Argolandu”. 22.15 Płyta z gwiazdą. 23.05 I. Bunin — „Lika” — odc. pow. 23.25 Inspiracje literackie w muzyce. 0.10 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

Piątek III

15.45 W pracowni pisarza Leopolda Buczkowskiego. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19. Codziennie powieść w wydaniu dziennikowym: H. Sienkiewicz — Pan Wołodyjowski. 19.30 Trochę swinga... 19.50 J. Kupka — Bunt. 20. Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: Żyjąc według przykazań — aud. M. Zimocha cz. I. 21. Goście Jazz Jamboree '85. 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.15 Zaspiewać w teatrze — aud. B. Sobczuka. 22.45 Zjawisko — T. Różewicz cz. III. 23. XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 16.00 K. Boglar — „Brent” — odc. pow. 16.10 Instrumentarium muzyki rozrywkowej. 16.30 Widnokrąg „Tajemnice antropologii”. 17.05 Muzyka oratoryjna. 18.00 Magazyn „Moje hobby...”. 18.20 Muzyczne hobby, musical. 18.40 Studio Ekspertów. 19.40 Jęz. ang. 19.55 „Antologia poezji dziecięcej”. 20.20—22.00 **Wieczór Muzyki i Myśli** — „Dramatyczny przełom wieków XIX/XX”. 22.00 Antologia muzyki kameralnej. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i Nauka — „Fantazja i rzeczywistość”. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01.

4.00—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Reportaż z IV etapu XI Konkursu im. Chopina. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowaną. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05—15.55 Magazyn muzyczny „Rytm”. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert zyczeń. 17.55 Przechodzący zawsze ubezpieczony. 18.00 Matysławowie. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom — „Supelek”. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Z. Noskowską — „Z życia narodu”. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.05 Muzyka nocą.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.30, 0.50, 6.05—8.00 **Kraków na antenie** — Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 I. Bunin — „Lika”. 9.20 Muzyka, którą lubi A. Strzelecki. 9.50 A. Hailey — „Port lotniczy” fr. 10.00 Godzina melomana — W kręgu klasyków wiedeńskich. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabaret dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych: Orkiestra PR i TV w Opolu. 12.25 Jazzowe poszukiwania braci Bowie. 13.05—13.20 **Kraków na antenie:** 13.05 Nareszcie u siebie — aud. A. Woźniakowskiej 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane — pytania. 15.00 Co jest grane — odpowiedź. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 A. Hailey — „Port lotniczy” — fr. 17.05—17.40 **Kraków na antenie:** 17.05 „Artyści na składzie” — aud. E. Koniecznej. 17.30 „Co niesie dzień” — wydanie popołudniowe. 17.50 A. Vivaldi — „L'estro armonico” — op. 3 Koncert h-moll. 18.00 Transmisja IV etapu Konkursu Chopinowskiego z Filharmonii Narodowej. 20.35 Wieczorne refleksje. 20.40 Goście XXVIII Festiwalu Jazz Jamboree '85. 21.30—1.00 **Wieczór literacko-muzyczny.** 21.30 Nagranie wieczoru. 21.37 J. A. Zajdel — „Po tamtej stronie”. 22.10 Studio Konkursu Chopinowskiego transm. 23.00 I. Bunin — „Lika” — odc. pow. 2

Piątek 1

16.25 Program dnia: DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Majsterklepka
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 Dziennik
17.30 Garaże — rep.
18.00 Bez próby: Rewelacje wczoraj i dziś
19.00 Dobranoc
19.10 Studium
19.30 Dziennik TV
20.00 Monitor rządowy
20.30 Wassa — film fab. prod. ZSRR
22.45 DT — Komentarze
23.15 Pokój 408 — magazyn interwencyjno-publicystyczny
23.45 DT — Wiadomości

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Kronika
18.00 Studio konkursowe XI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina (1)
19.30 Dziennik TV
20.00 Galerie świata: „Ermitaż” — odc. 1 pt. Pałac Zimowy
20.30 Bravo — przegląd najciekawszych wydarzeń z dziedziny rozrywki
21.15 Antyczny świat prof. Krawczuka
21.45 Studio konkursowe XI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina (2)
22.45 Sprawa Jeffreya MacDonalda (4) — film fab. prod. USA
23.45 Stan krytyczny
0.15 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.55 TTR — Fizyka
7.25 TTR — Biologia
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka”, „Latający Holender” — „Klub Zdobyców Oceanów” — oraz film z serii „Domek na prerii”
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Co się dzieje? (1)
11.00 „Barlery” program publ.
11.30 Telewizyjna Lista Przebojów
11.40 „Na krawędzi słowa”
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.30 Siedem anten
13.15 Co się dzieje? (2)
13.30 Za kierownicą
14.00 Rock dla pokoju
14.30 Militaria, obronność, nowoczesność
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego — J. W. Goethe „Ifigenia w Taurydzie”
16.45 Kram — mag. konsumenta
17.15 Losowanie Dużego Lotka
17.30 Studio Sport — I liga piłki nożnej
18.20 Skarbiec
19.00 Dobranoc „Dziwny świat kota Filemona”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt

PRACA

PRYWATNY zakład usługowy zatrudnia na korzystnych warunkach pracowników fizycznych — Kwieciński, tel. 53-27-57, piątek, sobota, niedziela.
g-86973

CYKLINARZA — przyjmę — tel. 37-20-91.
g-86799

NAUKA

ANGIELSKIEGO uczyć zindywiduowaną metodą laboratoryjną — mgr Zabrzecki, tel. 22-53-91.
g-86067

MATEMATYKA — fachowo nauczam — Frydrych, Racławicka 29/4.
g-83767

MATEMATYKA, chemia — studentka Sokółowska, tel. 21-47-62, po 16.
g-87061

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY, lat 34, wykształcenie średnie — pozna Panią, miłą, uczciwą, do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty 86217 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWA krajowe, zagraniczne. „Halszka” — Zary, box. A-201

PANNA, lat 29, domatorka — pozna kawalera do lat 34, wierzającego. Cel matrymonialny. Oferty 86584 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

DIESEL czterodrzwiowy — kupię. Oferty 86203 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMODE stylową do renowacji — kupię. Oferty 22-16-06.
g-84616

125 P, rocznik 1978—81 — kupię. Tel. 37-33-31, po 20.
g-87103

PIŁE tarczowa, ciesielska, może być zestaw wieloczołowy — kupię. Tel. 22-99-73, po godz. 19.

OBORNIK kurzy z fermy niosek — kupię. Tel. 11-73-65.
g-87037

SPRZEDAŻ

SYRENE 105 L — sprzedam. — Tel. 66-34-48.
g-36177

MAGNOLIE, srebrne świerki, jątwe, cypryski, rododendrony, trawę pampasową — sprzedam. Ostoński, Libertów 173, k/Krakowa Rośliny pocztą nie wysyłam.
g-86380

ZESTAW nagłaśniający Eltron 100, nieużywany — sprzedam. Os Jagiellońskie 31/12, wieczorem.

SZCZENIĘTA bokserów rodowodowe, po złotych medalistach, zóte i przegrywane (rodzice z najwyższymi hodowlami RFN) do sprzedania — dziś, 13. X, w godz. 16—20, ul. Włocławska 3/4.

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Bonnie i Clyde” — film prod. USA
21.45 „Czas” — magazyn publ.
22.35 DT — Wiadomości
22.40 Wiadomości sportowe
22.50 „Patrzeć z boku” — piosenki J. Has
23.30 Kino nocne „Rzecz niesamowita” — film prod. ang.

Sobota II

13.30 NURT — Religioznawstwo
14.00 NURT — Studium pedagogiki opiekuńczej
14.30 NURT — Studium geografii
Sobota w „dwójce”
15.00 Powitanie
15.10 Pasja, pasja
15.50 Wideoteka
16.15 Spektrum
16.45 W poszukiwaniu zaginionych śladów — „Między Srebrną Rzeką a Ziemią Ognistą” — film dok. prod. RFN
17.30 Kronika (Kr.)
18.00 XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina — studio konkursowe
19.10 1500 sekund wielkiego sportu
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Dokąd zmierzasz poezjo?
21.20 Tydzień w polityce
21.30 XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina — studio konkursowe
22.15 Literatura i ekran „Burmistrz Casterbridge” (5) — film prod. ang.
23.05 Wieczorne wiadomości
23.10 Śpiewają aktorzy — od songu i ballady do musicalowego przeboju (1)

Niedziela I

7.10 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.20 Wszelchnia rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarstwu — mag. spraw wiejskich
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień
9.00 Dla młodych widzów: „Tele-ranek” oraz film produkcji polskiej „Szaleństwa panny Ewy” (1)
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Na ziemi i w głębinach” (10) — hiszp. film dok.
11.10 Teatr na ulicy
11.35 „Lato leśnych ludzi” (3 — ostatni) — film prod. pols.
12.35 Z potrzeby serca
13.10 „Tam, gdzie rośnie wanilia” — „Na skraju południa”
13.55 Telewizyjny koncert życzeń
14.40 Kraj za miastem
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr młodego widza — A. Korin „W oczekiwaniu lata”
16.25 Spotkanie z Antaną
16.30 Antena
17.00 Wieczorynka „Mali mieszkańcy wielkich gór”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina — koncert laureatów

TRABANT — limuzyna, kolor do wyboru — sprzedam. Oferty 87379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
g-87376

PIANINO Petrof, z gwarancją — sprzedam. Dożynkowa 33 c/2.
g-86997

SYBOKOWAR — sprzedam. — Tel. 11-81-47.
g-86997

FABRYCZNE nowego Poloneza — sprzedam. Tel. 11-29-06.
g-85921

OBRAZKI, znaczki — sprzedam. Tel. 55-04-59.
g-86236

PIANINO — sprzedam. Tel. 11-62-35.
g-86236

STARA 200, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Myślenice, tel. 204-82.
g-86413

KURTKA skórzana i długi kołcz — (nowe) — sprzedam. Tel. 11-34-07, w wieczorem.

FUTRO z ocelotów, rozmiar 38 — sprzedam. Oferty 85373 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LODOWKE „Polar” — sprzedam. — Oferty 86945 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZYKOWNE futro z nutili na nio-wysoką, szupia — sprzedam. — Tel. 11-83-77.
g-87110

FIATA 125p, 1973 r., z karoserią do wymiany — sprzedam. Tel. 11-52-12.
g-86948

PODWOZIE Zuka (rama, zawieszanie, tylny most) — sprzedam. Tel. 66-00-83, wewn. 335.
g-86367

SALONIK Ludwik Filip — sprzedam. Oferty 86530 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BOAZERIE modrzewiowa — odstąpię. Tel. 44-06-01, po 19.
g-86500

OWCZARKI niemieckie — sprzedam. Setkowiec, Siedlec k/Krzeszow.
g-86779

TELEWIZOR Grundig Pal/Secam, kolor, stereo, 68 cm — sprzedam. Oferty 86960 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH damski, nowy, turecki — sprzedam lub zamienię na większy. Tel. 43-43-47.
g-86972

KAROSERIE Skodę — sprzedam. Tel. 33-83-54, wieczór — rano.
g-86925

KOMPLETNA skrzynia biegów do Mercedes 240D — sprzedam. Tel. 43-31-82.
g-86926

RADIOMAGNETOFON dwukasetowy Sharp GF 560, nowy, moc 36 W, głośniki oddzielne, equalizer — sprzedam. Tel. 33-24-22.
g-86655

„MALUCHA” odbiór natychmiast w Polmozyście — sprzedam. Wywiozono 303 bl. 17/39, tel. grzeźnościowy 44-66-45, godz. 18—20.
g-86939

SEGMENT kuchenny „Lamina”, wykładzinę podłogową ciemno-zieloną — sprzedam. Tel. 12-44-27.
g-87141

DIYAN welniany, nowy 2x3 m, kolor miodowy — sprzedam. Oferty 86933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOwego „malucha” — sprzedam. Tel. 55-04-83, wewn. 238.
g-87140

SKODE Octavia na części — sprzedam. Tel. 55-36-00, wewn. 453.

tygodniowy program TV

(Od 18 do 24 października 1985 r.)

22.30 Pegaz
23.20 Sportowa niedziela
23.50 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.45 Film dla niesłyszących: „Com amore” — pol. film obycz.
11.20 Program dnia
11.25 „Kombatantkie spotkanie” — wojkowy progr. publ.
Niedziela w „dwójce”
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT — Wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek — magazyn codziennych spraw rodzinnych
12.45 Szlakiem Orlich Gniazd
13.00 Kino familijne „Rycerze i rabusie” (5) — „Uczeń mistrza Rumianka” — serial prod. pols.
13.45 Szlakiem Orlich Gniazd
14.15 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko

15.05 Słynne dzieła, słynni wykonawcy — S. Richter
15.45 Wielkie filmy młodego ekranu „Sześć żon Henryka VIII” (5) „Katarzyna Howard” ang. serial hist.
17.15 „Fraggles” (5) — ang. serial
17.45 „Karabin, kilof i książka” — film dok. prod. pols.
18.50 Wywiady I. Dziedzie
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Obraz” — franc. film obyczajowy

20.50 „Niech żywi nie tracą nadziei” — rep. film. z Meksyku
21.10 Sensacje XX wieku — „Bomba naftowa”
21.35 Studio sport — Finał kartingowych mistrzostw Polski
21.55 Jan Sebastian Bach (4) — serial biograficzny prod. NRD-węg.
23.25 Wieczorne wiadomości
23.30 Na pięć minut przed zakończeniem

Poniedziałek I

13.30 TTR Matematyka
14.00 TTR Fizyka
15.55 NURT — Człowiek i rzeczywistość
16.25 Program dnia — DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC”
16.55 Dla dzieci: „Zwierzyniec”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Sławka większa niż życie (8) — „Wielka wyspa” serial prod. pols.
18.30 Echa stadionów
19.00 Dobranoc „Alcja w Krainie Czarów”
19.10 Laboratorium — „Jak zrobić miliony?”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka

MASZYNE do szycia ciężkiego — sprzedam. Tel. 56-36-00, wewn. 452.
g-87192

DUŻA sukienka ślubna z nakryciem głowy — sprzedam. Zachowuje czystość i aperturę. Tel. 48-23-21.
g-87122

OBRAZKI złote — sprzedam. Tel. 66-00-76.
g-87168

FIATA 850 Special, stan dobry — sprzedam. Tel. 11-48-59.
g-87169

GOLF, diesel — sprzedam. Tel. 22-37-43, w godz. 11—19.
g-86989

VOLKSWAGEN 1200, Syrenę dostawczą — tanio sprzedam. Sokółowska 19.
g-87055

PIEC c.o. gazowy 3,5 m — sprzedam. Oferty 87018 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OKAZJA! Video Saba, kameta Normande, używane — sprzedam. Oferty 87245 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TUL w kropki — sprzedam. Tel. 55-46-56.
g-86897

PARKIET debowy, I gatunek — sprzedam. Oferty 86824 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MOSKIE kuśnierska — sprzedam. Antosik, Częstochowa Wręczycka 15.
g-86783

KIOSK kwiaty — owoce — sprzedam. Tel. 48-47-66, wewn. 369. Oferty 87312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TURECKIE! płaszcz skórzany, kożuch — damski, kurtka męska kożuszek dziecięcy — sprzedam. Tel. 55-56-00, wewn. 363.
g-87367

3 KOŁDRY, 3 poduszki z pierza — tanio sprzedam. Tel. 21-34-28.

LOKALE

DWAJ chłopcy poszukują pilnie mieszkania, możliwość opieki nad starszą osobą. Oferty 86160 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW, atrakcyjna okolica, kwaterek, słoneczne, komfortowe, dwupokojowe, 38 m², II piętro wraz z ogródkiem działkowym — zamienię na trzypokojowe, w Krakowie. Oferty 86373 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE M-2 (pokój, kuchnia, łazienka) wynajmę od 15 listopada zagranicznemu stażycielu, studentowi. Czynsz za 7 miesięcy. Oferty 86163 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DĄBROWA Górnicza, centrum, 2-pokój z kuchnią komfortową — zamienię na podobne lub pokój z kuchnią, komfortowy, Kraków lub Nowa Huta. Oferty 86035 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE lokal na warsztaty: stolarki i slusarski, najchętniej w dzielnicy Podgórze. Tel. 66-25-69.
g-87106

POKÓJ do wynajęcia panienkom. Oferty 86993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW, trzypokojowe, superkomfortowe — zamienię na Rabkę. Tel. 49-27-09.
g-86998

20.15 Teatr TV na świecie — W. Szeksper „Kupiec wenecki”
22.55 DT — Komentarze
23.15 Język niemiecki — lekcja 1

Poniedziałek II

16.55 Program dnia
17.00 Savoir vivre na cztery osoby i stół
17.30 Zwyczaje i obrzędy — „Zielaczka”
18.00 Kosmiczny test — teletur-niej
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara
20.15 Spotkanie z ONZ
21.15 Magazyn motoryzacyjny
21.35 Opowieści o miłości „Anni-ka” (2) serial prod. ang.
22.40 Wieczorne wiadomości
22.50 100 lat telefonu — rep.

Wtorek I

8.10 Fizyka, kl. 8 — Niewidzialni wędrowcy
9.00 Plastyka, kl. 3 — Spotkanie drugie — Walor
9.30—12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany „Oshin”
11.10 Bądź piękna
11.20 Europejskie parki narodowe — „Jugosławia” (1) — film dok. prod. RFN
12.00 Wiedza o społeczeństwie — Samorządna i odpowiedzialna
12.50 Język polski, kl. 4 — Mazurek Dąbrowskiego
13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — matematyka
14.50 Plastyka, kl. 3 — Spotkanie drugie — Walor
16.25 Program dnia — DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów — „Tylko dla orłów”
16.55 Dla dzieci: „Między nami i książkami”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Gazeta rolnicza
18.00 Telewizyjny Informator Wy-dawniczy
18.15 Obrazki z wystawy — re-lacja z wystawy POLAGRA w Poznaniu
18.30 Kto wybiera samotność — rep.
19.00 Dobranoc „Urwis lata”
19.10 Klinika Zdrowego Człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Oshin (7) — jap. serial film.
21.15 DT — Komentarze
21.40 Program publicystyczny
22.25 Muzyczny portret — W. Rowicki
22.55 DT — Wiadomości
23.00 Język angielski — lekcja 1

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Te nieznośne dzieciaki w życiu i w filmie
17.30 Aut — mag. rep. sporto-wych
18.00 Śpiewnik domowy — „Chochlik”
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Życie i styl
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.30 Gwiazdy wielkiego sportu
21.00 Dopisać losy
21.30 „X” zaprasza — „Ul” — hiszp. film obyczajowy
23.05 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.10 Geografia, kl. 5 — Błękitna planeta
9.00 Muzyka, kl. 1 — Muzyka zaprasza
9.30—12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany „Dobra passa” — film prod. ZSRR
11.30 Zielono nam
12.00 Język polski, kl. 7 — Ballady
12.50 Chemia, kl. 7 — odkrywamy świat atomów
13.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
15.20 NURT — Przygotowanie do życia
15.50 Program dnia — DT — Wiadomości
15.55 Studio sport — II runda Pucharu UEFA w piłce nożnej: Legia — Videoton
Ok. 16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.50 Wybory w VIIc — film prod. NRD
19.00 Dobranoc „Porwanie Baltazara Gąbki”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Dobra passa” radz. film fab.
21.40 DT — Komentarze
22.05 Obrazki z wystawy
22.15 Trybuna sejmowa
23.00 DT — Wiadomości
23.05 Język rosyjski — lekcja 1

Środa II

16.55 Program dnia
17.00 Poradnik Kliniki Zdrowego Człowieka
17.30 Prosto z morza
18.00 Zwierzęta świata — „W lasach Australii” (2)
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Śpiewa Judit Hernad
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Co pana do nas sprowadza? — program publ.

20.15 Dookoła świata — „Nał Gangesem”
21.00 Pod niebieską flagą
21.20 Studio sport — 2 runda europejskich pucharów w piłce nożnej
23.25 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Historia, kl. 6 — Dzieło Kopenika
9.00 Praca — technika, kl. 2 — Blaszki, blachy, prety, rurki
9.30—12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany „Komisarz Moulin” — „Intox” — film prod. franc.
11.35 Apteczka domowa
11.45 Historia najbliższa
12.00 Biologia, kl. 8 — Ekosystem
12.50 Język polski, kl. 1 lic. — Odprawa posłów greckich
13.30 TTR Uprawa roślin
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa
14.50 Praca — technika, kl. 2 — Blaszki, blachy, prety, rurki
16.00 Program dnia
16.05 Tydzień na działce
16.30 Dla młodych widzów: „Kryptonim klio” — „Nasza miejscowość wczoraj i dziś”
16.55 „Był sobie człowiek” (8) — „W imię Allacha” film prod. franc.
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Mieszkań — wszechchna budowlana
17.50 Rzemieślnicy
18.05 Poligon — wojsk. mag. publicystyczny
18.30 Sonda — „Tęcza”
19.00 Dobranoc „Wiercień na zabawie”
19.10 Dom rodzinny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Międzynarodowy Festiwal Jazzowy „Jazz Jamboree '85” — Koncert inauguracyjny
20.30 „Komisarz Moulin” — „Intox” — film prod. franc.
21.55 DT — Komentarze
22.20 Klub Międzynarodowy
23.20 Obrazki z wystawy
23.30 DT — Wiadomości
23.35 Język francuski — lekcja 1

Czwartek II

16.55 Program dnia
17.00 Spróbuj sam
17.30 Kino filmów morskich
18.00 Klub Antoniego Piechniczka
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Tylko dla panów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Gorąca linia” — express reporterów
20.15 „Salon muzyczny” — 2 Międzynarodowe Seminarium Kodyłowskie
21.00 Wszystko o Mundialach — teleturniej
21.55 Oblicza polskiego kina „Huminaacja”
23.30 Wieczorne wiadomości

Wynij! Zapamiętaj!

tel. 555-664

DOMOWA POMOC LEKARSKA

lekarzy specjalistów
zlecenie prywatnych
wizyt domowych

LEKARZOM:

- pediatrom
- chirurgom i ortopedom dziecięcym — (profilaktyka zwichnięć stawu biodrowego)
- chirurgom
- chirurgom gastrologom
- chirurgom naczyńnym
- internistom
- kardiologom

Zgłoszenia codziennie w godz. 7—23.00 Kraków, w 555-664. Wizyty domowe lekarzy w dni powszednie w godz. 14.30—22, w niedziele i święta w godz. 8—22.

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, zagraniczne oraz kolorowe — wypożyczalnia, Drużyn-ska, Kraków, ul. Bohaterów Stalina-gradu 82/4.
g-85359

WYPOŻYCZAM piękne suknie ślub-ne (zagraniczne), tiule, koronki — Koldanowa, Kraków, Topolowa 52.
g-86221

DO wynajęcia garaż w Nowej Hucie — blisko domu towarowego „Wanda”. Tel. 48-41-44.
g-86766

NAGRODA za wskazanie miejsca po-stoju skradzionej skodzie 120 L nr KRS 25-34, kolor pomarańczowoczerwony. Tel. 55-09-68.

WAŻNE DLA OSÓB POSIADAJĄCYCH GROBOWCE I MOGIŁY Z

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
18 X 1905 r.

▲ Wczoraj wieczorem Komisja Wodociągowa Rady Miasta odbyła, pod przewodnictwem pana prezydenta dr. Juliusza Lea, posiedzenie. Na porządku dziennym było sprawozdanie o obecnym stanie wodociągu i budżecie wodociągu miasta na rok 1906. Do budżetu wstawiono pierwszą ratę na budowę domu administracyjnego dla zarządu wodociągowego, albowiem obecne pomieszczenie nie odpowiada koniecznym warunkom. Nowy budynek stanie prawdopodobnie na gruncie miejskim, obok gmachu „Sokoła”. Do budżetu wstawiono również i kredyty na prowadzenie dalszych badań terenów wodociągowych w tym celu, aby miastu zapewnić jak najwięcej wody na dobę, bowiem od większej ilości wody zależy między innymi dobre wykonanie czyszczenia miasta i należyte zlewianie ulic w czasie upałów.

„Czas”

▲ Mimo bardzo zimnych i coraz brzydszych dni, dotąd w mieście naszym nie kursują jeszcze zamknięte karetki, tylko otwarte dorożki, bardzo niebezpieczne szczególnie dla osób chorych lub słabowitych. Byłoby wskazaniem i nader pożądanym, aby dyrekcja policji nakazała dorożkarzom wprowadzenie po kilka dorożek na wszystkie większe ich stanowiska tak, aby publiczność mogła swobodnie wybierać albo otwarty powozik, albo zamkniętą karetkę.

„Czas”

Czy aby nie za późno? Gorączkowe przygotowania do zimy

• wprawianie szyb • uszczelnianie dachów • itp.

Na osiedlach Centrum D, Handlowym, Kolorowym i Spółdzielczym widać gorączkowe przygotowania do nadchodzącej zimy. Trzydziestu konserwatorów z Oddziału Obsługi Mieszkańców nr 4 wprawia setki szyb, zakłada dziesiątki zamków i automatów w drzwiach wejściowych, wymienia pognite futryny i ramy okienne.

Na wymienionych osiedlach nie ma praktycznie rzecz biorąc, budynku bez usterek. A już prawdziwą plagą są powybijane okna na poddaszach i w piwnicach. — „Będziemy chyba zmuszeni — mówi szef OOM RYSZARD SKARŻYŃSKI — do zakładania w piwnicach pilśni zamiast szyb”.

Pracy jest jeszcze dużo. Obecny kierownik (w ciągu minionych 3 lat zmieniło się na tym stanowisku 12 osób) twierdzi, że dają znać o sobie wieloletnie zaniedbania. — „Jeszcze niedawno przychodzili do mnie ludzie, ze sprawami związanymi się nawet przez 10 lat. A można je było załatwić w ciągu 2-3 dni”.

Wiele dachów wymaga gruntownych remontów. Z powodu braku dekarzy trzeba je, na razie, uszczelniać prowizorycznie.

Zakończona już została inwentaryzacja bloków nr 43, 44 i 55 na os. Kolorowym gdzie znajdują się jeszcze, sprawujące wiele kłopotów, grzejniki panelowe. Na wiosnę rozpocznie się tam montowanie nowych, lepszych kaloryferów.

(sul)

Na osiedlu Bronowice Nowe do naprawy pozostały jeszcze tylko dwa dachy na budynkach przy ul. Koniewa 49 i 55. W ciągu całego roku naprawiono ich 18. Oczywiście nie były to całokształtowe remonty tylko „łatanie dziur”. Pozostałe naprawione zostaną w najbliższych dniach, kiedy tylko będzie dobra pogoda.

Obszedłem całe osiedle. W kilku blokach brakuje szyb w okiennicach piwnic oraz na klatkach schodowych (ul. Na Błonie 9, Koniewa 55, 53, 49). W niektórych drzwiach wejściowych niesprawne są automaty zamkające.

Wizyta w administracji. Kierownik Paweł Dorman mówi, że w tym roku przygotowania są zaawansowane na ok. 90 proc. Szczególnie cieszą go remonty dachów choć twierdzi, że tak zlej jakościowo papy dawno nie było. To szmela nie papi — mówi. Na świętą warstwę papy natychmiast musimy dać „Abisol” lub „Dacholeum”, inaczej dach przecieknie po dwóch tygodniach.

W tej chwili przed pracownikami administracji stoją 3 najpilniejsze zadania: dokończenie prac dekarskich, zakopczykowanie róż oraz przycięcie żywopłotu, a także wymiana grzejników. Montowaniem grzejników w całym blokach na tym osiedlu zajmuje się Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich z p.l. Boh. Getta. Do wymiany pozostały kaloryfery jedynie w trzech blokach, tj. przy ul. Koniewa 51, 53 i 61. Ekipy kończą pracę w domu 51, od poniedziałku zaczynają w 61 lub 53.

Brakuje ludzi — twierdzi Pa-

wel Dorman. „Gdybym dysponował jeszcze przynajmniej 6 fachowcami prace wykonałobyśmy terminowo”.

(ms)

Pod blok nr 15 na os. Kurdwanów skoro świt podjechał samochód z podnośnikiem. Dwóch fachowców przygotowywało masę uszczelniającą, jeden wypełniał szpary w zewnętrznych ścianach między płytami. Wzbudzali zainteresowanie mieszkańców.

— Panowie, u nas też wieje, a gdy pada to przecieka. Moglibyście zakleić?

— Nie, my mamy tu zgłoszenia od kilku mieszkań i te kleimy. Ale będziemy jeszcze jutro, to proszę zgłosić majstrów.

Scena ta wydarzyła się przeszło tydzień temu. Mieszkańcy czekają cierpliwie.

Wola Duchacka — Zachód. Do drzwi puka elegancki mężczyzna.

— Ja na chwilęczkę. Okna uszczelniam. Czy państwo wolicie?

Pastą (mężczyzna wyjmując z jednej kieszeni zawiniątko), gąbką (wyciąga z drugiej dwa kawałki), czy blaszką? (wyjmując z wewnętrznej).

— A ile będzie kosztowało?

Mężczyzna ogląda okna. (mieszkanie typu M-3) — 10 tysięcy pastą bo szwedzką, siedem blaszką, pięć — gąbką. Państwo sobie każą?

(NB)

„Kot w butach”

Scena „Forum” ul. Mikołajska 2 zaprasza wszystkie dzieci na spektakl teatralny „Kot w butach” wg Jana Brzechwy w niedzielę 1985. 10. 20. godz. 10.30, 12.00, 13.30. (bilety do nabycia w kasie Forum ul. Mikołajska 2).

Radni mogą skrócić ten proces

6 lat na przygotowanie budowy to stanowczo za długo

Jak wynika z opracowania Krakowskiej Dyrekcji Inwestycji, przeciętny czas przygotowania inwestycji w naszym województwie sięga obecnie sześciu lat. To niepokoi. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Marek Paszucha stwierdził, że w latach 1981-85 zrealizowano zaledwie 20 procent inwestycji w porównaniu z tymi, do których czyniono wstępne zabiegi. Pozostałe 80 procent zajmowały niepotrzebnie czas, zużywały energię ludzi, powołanych do decydowania o obliczu miasta.

Dziś potrzeby inwestycyjne Krakowa są ogromne. Możliwości, niestety znacznie mniejsze. Ale trudno odmawiać budowy szkoły tam, gdzie jest ona niezbędna, kontynuowania prac przy wodociągu w Słomnikach i innych zadaniach, których wykonanie nie ma jak, a które trzeba przeczyć umieścić w planie, by dać ludziom choć cień nadziei. Stąd przy ustalaniu planów bierze się pod uwagę w pierwszym rzędzie potrzeby, a potem dopiero możliwości.

Wiceprezydent Krakowa Janusz Jakubowski zwrócił uwagę na demokratyzację procesu inwestowania, która spowodowała jego znaczne wydłużenie. Jednocześnie tak dziś chwalone były służby, też są winne sytuacji obecnej, gdy nie mamy w mieście wody, niezbędnego zaplecza itp.

Te głosy, to jedne z wielu, jakie padły wczoraj na trzygodzinnym posiedzeniu Komisji Zagospodarowania i Rozwoju Przestrzennego RN m. Krakowa. Radni podkreślili we wnioskach, że proces inwestycyjny musi być mocniej niż dotąd koordynowany, Rada musi też podjąć leżące w jej kompetencjach działania skracające proces przygotowania budowy do niezbędnego minimum.

(kg)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

* 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — W Galerii — Otwarcie wystawy grafiki Krystyny Hierowskiej.

1970 roku był tam pożar, a barokowy wystrój wnętrza autostwo Krakera jest naprawdę cenny. Pracy mamy tam na 5 lat.

Przygotowujemy projekty do remontów i konserwacji Cytańskich w Kasbach i Pałacu Beja w Konstancynie. Są to ogromne i skomplikowane zadania. Mamy też nadzieję, że nam zlecony zostanie również sam remont. Kilka zleceń na prace sztukatorskie i elewatorskie realizujemy w Bawarii w RFN. Krajowe oddziały PKZ są na staroście w Tallinie, niedługo wejdziemy tam i my. Poza tym przygotowujemy się do gigantycznego zadania, jakim będzie rewaloryzacja zespołu pałacowego Katarzyny II — Carycyna. Na marginesie musimy dodać, że pod każdym względem, także ekonomicznym, ZSRK jest dla nas najlepszym kontrahentem.

Pracujemy też w ramach „eksportu wewnętrznego”, czyli za złotówki konserwujemy i remontujemy polskie placówki dyplomatyczne. Np. ostatnio polską siedzibę w ONZ, Instytut Polski w Londynie, Konsulat w Edynburgu.

— Dziękuję Panu za rozmowę.

EWA SMĘDER

Gdzie te przeceny i wyprzedaz?

(Dokończenie ze str. 1)

Stoisko „1001 arbiów” oferuje po cenach obniżonych średnio o 50 procent m. in. wkładki do botków, zaparzacze do herbaty, plastikowe kubki i piny do mycia samochodów „Ufo”. Kupić można również uchwyty do bielizny po 5 zł (przedtem — 19) i zestaw pojemników na cukier, mąkę, ryż, kaszę itd., po 150 złotych (przed obniżką — 313 zł).

Nie widzimy jednak by klienci przejawiali jakiegokolwiek zainteresowania przecenionymi artykułami...

W sklepie Centrali Muzycznej na os. Centrum B mamy do wyboru kilka płyt po obniżonych cenach. Co kupić — Irene Santor za 80 zł (poprzednio 130) czy „Exodus” za złotych 90 (180)?

W położonym nieopodal sklepie meblowym przeceniono, z 6100 zł na 4300 zł, wysłuchany fotel „Amepol” i brzydką, nieestetyczną szafkę łazienkową (z 780 na 450 zł).

W „Gigancie” można kupić po niższej cenie niezgrabny zestaw wypoczynkowy, szafkę i wysciance krzesła z pobrudzoną tapicerką. Stoisko RTV oferuje po niższych cenach radia: „Śnieżka”, „Radmor”, „Tocata”, VEF-242, „Julia” oraz magnetofony: „Opus” i „Aria”. Towary te przecenione są na sumę od 1500 do 9 tys. złotych.

Ta sama „Śnieżka” i ten sam „Radmor” są do kupienia po niższej cenie (3750 zł zamiast 5000 i 46 tys. zł zamiast 52 tysięcy) także w Domu Towarowym „Krakus”. Tylko że tutaj nie umieszczono informacji o przecenie...

W „Krakusie” obniżono również ceny paliwa turystycznego (z 32,50

zł na 5 zł, barwników do welny i nylonu (z 30 zł na 15) oraz obuwia damskiego. Toporne buty na wysokim obcasie kosztują zamiast 1100 tylko 600 zł, a kozaki (przykładowo) — 2200 zł zamiast 4330 złotych.

Wymieniliśmy tu kilkanaście przecenionych artykułów. A półki sklepowe zalegają dziesiątki i setki różnych, niezbyt modnych i atrakcyjnych bluzek, koszul, spodni, butów, ubrań, książek itd.

Kto to kupi po normalnej cenie?

(sul)

Kierowcy!

Kontrolujcie światła

Bardzo niedbale oświetlone są samochody poruszające się po naszych drogach. Jak nas poinformował oficer prasowy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie ppor. Józef Gawlik, najwięcej zastrzeżeń budzi brak kompletnego oświetlenia przedniego oraz oświetlenia tablicy rejestracyjnej. Kierowcy tłumaczą to brakiem żarówek.

W najbliższą sobotę, 19 bm., w godz. 8-13 Polmozybi oraz Wydział Ruchu Drogowego przeprowadzą kolejną bezpłatną akcję na stacjach obsługi samochodów przy al. Pokoju 81 oraz przy ul. Prandoty. Będą kontrolowane hamulce, akumulatory, a także światła, które będą prawidłowo ustawiane.

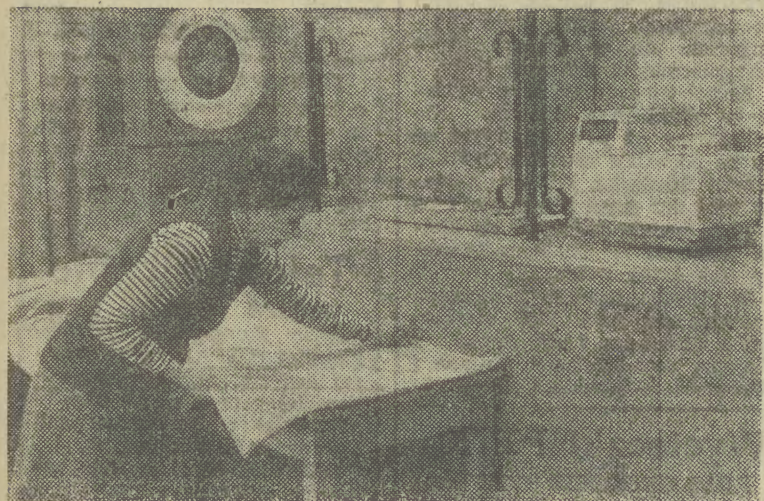
Akcja jest bezpłatna, a ewentualne wolne datki kierowców przeznaczą się na ufundowanie książeczki mieszkaniowej dla wychowanka z domu dziecka.

(ms)

Tajemnice rewaloryzacji

Tym razem dr Julian Fafara zaprasza miłośników starego Krakowa do żydowskich świątyn. W programie wycieczki Bóżnica Stara przy ul. Szerokiej, Bóżnica Izaka i Bóżnica Jakuba.

Zbiórka, jak zwykle w sobotę o godz. 9, 10.30, 12, 13.30 przy Bóżnicy Starej.



Dziś, w Dniu Łącznościowca, o godz. 11 otwarta została nowa placówka pocztowo-telekomunikacyjna na osiedlu Prądnik Czerwony, przy ul. Dobrego-Pasterza 100. Poczta oznaczona jest numerem Kraków 73. Ma być czynna w godz. 7.30 — 20.30, ale do czasu skompletowania załogi będzie otwarta od 9 do 16. Placówka bardzo ułatwi życie mieszkańcom wielotysięcznego osiedla, gdyż dotąd musieli korzystać z odległych urzędów przy al. 29 Listopada lub na Olszy. W nowo otwartym urzędzie można nadać list polecony, telegram, paczkę,

„KTO” pod Ratuszem

Teatr „KTO” zaprasza na „Parade ponurych” w sobotę i niedzielę tj. 19 i 20. 10. br. godz. 13 — pod ratusz w Rynek Główny. „Parada ponurych” to widowisko uliczne wg opowiadań satyryka francuskiego Henri Pierre Cami.

dokonać operacji wpłat i wypłat pieniężnych, zamówić rozmowę telefoniczną. Naczelnikiem poczty została Lucyna Koster. Gdy wczoraj odwiedziliśmy obiekt usytuowany w pawilonie — trwały ostatnie prace kosmetyczne.

*

Również dziś z okazji święta łącznościowców w siedzibie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji odbyła się okolicznościowa akademii. Zasłużonym pracownikom z wszystkich jednostek Krakowa wręczono odznaczenia. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano: Lucjanowi Milewskiemu i Bronisławowi Sobasowi, a Krzyże Kawalerskie Irenei Pieprzyk, Janowi Przybylskiemu, Marianowi Wolnyńskiemu. Ponadto wręczono 4 Złote, 10 Srebrnych i 3 Brązowe Krzyże Zasługi, 368 Medali 40-lecia PRL, oraz odznaczenia resortowe i regionalne. (ja)

ROZMOWA PRZY HERBACIE

Opłaca się i to bardzo

— Też. Podreperowujemy zyski przedsiębiorstwa a przede wszystkim jego zaopatrzenie. Za część zarobionych dewiz możemy bowiem kupować najwyższej jakości materiały konserwatorskie i narzędzia. Wykorzystujemy je w pracach przy krajowych zabytkach. A są niezbędne i nie ma ich u polskich producentów.

Z takich właśnie pieniędzy kupowaliśmy np. złoto na ołtarz mariacki, czy ołtarz w kościele św. Katarzyny. Nawet brzeszczoty do pił, potrzebne w konserwacji drzew na Plantach kupowaliśmy w RFN.

— Nie ma też chyba co pomijać milczeniem korzyści finansowych ludzi wysyłanych na eksportowe prace.

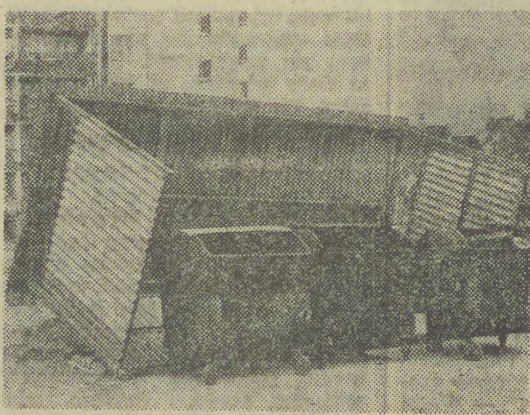
— Oczywiście. Ci ludzie pracują naprawdę uspaniale,

często w trudnych warunkach klimatycznych, w oddaleniu od rodziny — dlaczego mają to za nie zarabiać. Możliwość oficjalnej pracy za granicą, jest też dopingiem dla wszystkich pracowników. Wiadomo bowiem, że wysyłamy najlepszych fachowców, którzy sprawdzili się w kraju. Jest to więc forma nagrody. Nie zapominamy też, że możliwość pracy w innych krajach jest okazją do podpatrzenia, jak robią to inni, do pozyskania własnych wiadomości.

— Gdzie pracujecie w tej chwili?

— Na 850 zatrudnionych w Krakowskim oddziale PKZ — 40 osób pracuje teraz za granicą.

W Jasowie na Słowacji konserwujemy ogromne malowidła i witraże w klasztorze. W



Miesiąc temu ktoś przewrócił wiatę w os. 2 Pułku Lotniczego. Może uda się ją postawić?

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Zimno-bo brakuje miękkiej wody

Wydawało się, że w czwartek ludzie przestaną marznąć w swych mieszkaniach. Niestety, tak się nie stało. Nadal cisnienie w sieciach ciepłowniczych jest za małe, w związku z czym liczne osiedla są w ogóle nie ogrzewane lub tylko częściowo (budynek do III piętra).

Wąskim gardłem okazała się zmiekkalnia wody w Elektrociepłowni w Łęgu, która jest w stanie kierować do sieci maksymalnie 300 ton wody uzdatnionej, a potrzeby wynoszą 400-500 ton. Przeciaga się zatem uzupełnianie ubytków wody w magistralach.

Ruszyło już ogrzewanie — jednak z osiedlowej kotłowni — bloków Na Stoku. Od dziś powinny być letnie grzejniki, po zakończeniu prac na sieciach, w domach nowohuckiego Centrum A. Nadal niewłaściwie funkcjonuje ogrzewanie w części Kozłowska oraz w osiedlach Wola Duchacka i Kurdwanów, w osiedlu Podwawelskim i XXX-lecia. MPEC nie może włączyć (brak ciśnienia) bloków w rejonie ulic Łokietka — Świętokrzyska i wielu biurów, m. in. w AGH.

Brigady MPEC uporały się ze wszystkimi awariami na rurociągach rozdzielczych. Pogotowie ciepłownicze interweniuje do kilkudziesięciu razy na dobę w wypadku pęknięć grzejników lub nieszczelności w sieciach wewnętrznych budynków.

Ciągle jeszcze nieczynnych jest ponad 50 kotłowni lokalnych MPEC, bo brakuje palaczy. (ja)

Dyżur zakładu usługowego

W sobotę 19 października br. dyżurnym będzie ekspresowy zakład naprawy obuwia — ul. Lubiec 3, tel. 22-70-48, czynny w godz. od 9 do 15.

Weekend pod koszem

DRUGA seria rozgrywek I ligi koszykarek, trzecia ekstraklasa mężczyzn, podobnie trzecia seria spotkań w II ligach, słowem pełnia sezonu basketu i dla kibiców tej dziedziny sportu atrakcyjny weekend.

Mistrzynie Polski — Wisła — podejmują ligowego beniaminka — Glinik z Gorlic i są zdecydowanymi faworytkami spotkania. Lecz warto zobaczyć to spotkanie z dwóch względów: będzie to pierwszy w tym sezonie występ podopiecznych Zdzisława Kassyka przed krakowską publicznością a więc okazja zobaczenia ze-

Jutro giełda pamiątek sportowych

REDAKCJA „Tempa” w ramach czynu pomocy szkole objęła patronat nad budową sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej. Wśród licznych form zbiórki funduszy na ten cel pomyślano także i o giełdzie pamiątek sportowych. Już jutro — 19 października — w hali Korony w Krakowie przy ul. Pstrowskiego odbędzie się giełda połączona z aukcją sportowych pamiątek, trofeów. W czasie trwania imprezy będzie można obejrzeć wystawę odznak ze zbioru znanego kolekcjonera — Romana Romanowa.

Giełda trwać będzie od 10 do 13, organizują ją „Tempo” i Ogólnopolski Klub Kolekcjonerów Pamiątek Sportowych, a całkowity dochód z aukcji i loterii przeznaczony zostanie na budowę sali gimnastycznej w Łącku. Polecamy sympatykom sportu tę niecodzienną w Krakowie imprezę!

spoju w nowym składzie, a ponadto szansa obejrzenia niezwykle bojowej i ambitnej drużyny gorlickiej, która w minionym sezonie zniweczyła ekstraklasowe spiracje Hutnika z Nowej Huty.

W pozostałych meczach zmierzą się: Czarni — Spójnia, Polonia — AZS Poznań, Włókniarz Pabianice — ŁKS, Lech — Stal Brzeg i Silesia — Włókniarz Białystok.

Bezpośrednio po meczu koszykarek na parkiet hali przy ul. Reymonta wybiegną męskie zespoły Wisły i Gwardii. Krakowianie mają na swym koncie już dwie wygrane, a szanse na „hat trick” — trzecie kolejne zwycięstwo.

Hutnik pojechał do Wrocławia na mecz ze Śląskiem, kandydatem numer jeden do mistrzowskiego tytułu. Trzeba się więc liczyć z porażką krakowian. Ponadto zmierzą się: Stal — Lech, Legia — Zastal, Społem — Zagłębie, Baildon — Górnik.

I wreszcie II liga pań. W tej klasie mamy trzy krakowskie zespoły — kandydującego do awansu Hutnika (który podejmuje lubelski AZS) oraz AZS Kraków (pojechał do Startu Lublin) i Wisłę II, która zmierzy się we Wrocławiu z rezerwą Śląza. (I)

Czy dojadą do Gdańska?

DZISIAJ hokeiści ekstraklasa rozpoczną drugą, rewanżową rundę spotkań, która wyłoni czołową szóstkę i czwórkę zespołów walczących o pozostanie w ekstraklasie.

Cracovia już wczoraj rano udała się do Gdańska, gdzie w piątek rozegra mecz ze Stoczniowcem. Mimo wielokrotnych interwencji kierownictwa, krakowianie pojechali na ten arcyważny dla obu drużyn pojedynek autokarem, który we wtorek zdefektował i nie dotarł do Bytomia. Trudno więc dziwić się zdenerwowaniu zawodników, którzy nie mają żadnej gwarancji, że sytuacja się nie powtórzy i nie będą musieli podróżować taksówkami. W tym wszystkim zastanawia tylko beztroška i krótkowzroczność kierownictwa klubu.

W Gdańsku „pasy” mają zagrać w pełnym składzie. Taktyka to uważa gra w obronie i szybkie kontry.

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Naprzód z Podhalem, Tychy z ŁKS-em, Zagłębie z Katowicami i Legia-KTH z Polonią. (pp)



7 milionów za W. Gorgonia

ZA KWOTĘ 7 milionów złotych działacz Wisły wyraził zgodę na przejście Wojciecha Gorgonia do I-ligowego Zagłębia Sosnowiec. Lista straci „Białe gwiazdy” ciągle więc rośnie. Z trudem natomiast idzie uzupełnianie luk w składzie. Po prostu nie ma kogo „kupić”!

Na razie trener Lucjan Franczak nie przewiduje zmian w składzie, należy więc przypuszczać, że w niedzielnym, znów wyjazdowym, meczu II ligi z Łódzkiem Startem wystąpią ci sami piłkarze, którzy wywalczyli zwycięstwo w pojedynku z Koroną.

Ta sama Korona zaprezentuje się jutro nowohuckim kibicom na Suchych Stawach. Prowadzący zespół Hutnika Marian Cygan nie miał dla nas najlepszych wieści przed tym spotkaniem. Nie będzie mógł na przykład skorzystać z usług strzelca zwycięskiej bramki w potyczce z Bronią Adama Halbiny, któremu jeden z obrońców radomian rozerwał karkami miesiąc.

A oto pełny zestaw par XII kolejki pojedynków drugiej grupy: HUTNIK — KORONA (se-dziuje E. Ostolski z Katowic), START Łódź — WISŁA (se-dziuje W. Rudy z Katowic), BROŃ — URSUS, BŁĘKITNI — RESOVIA, GÓRNIK KNURÓW — JAGIELLONIA, OLIMPIA ELBLĄG — WŁÓKNIARZ, POLONIA BYTOM — STAL ST. WOLA, UNIA — IGLOOPOŁ.

W I LIDZE najciekawiej zapowiada się spotkanie Górnika Zabrze z Lechem. Ponadto zmierzą się: Bałtyk z GKS-em Katowice, Pogoń z Motorem, Ruch z Górnikiem Wałbrzych, Stal Mielec z ŁKS-em, Legia z Zagłębiem Sosnowiec, Widzew z Lechią i Zagłębie Lubin ze Śląskiem.

Z KRAKOWSKICH trzecioligowców tylko Wawel wystąpi w roli gospodarza przeciwko Czujawowi. Cracovia grać będzie w Rzeszowie ze Stalą, a Garbarnia w Gorlicach z Glinikiem. (jer)

Przerwać złą passę!

NIE wiedzie się szczyptarnostom Hutnika w rozgrywkach ekstraklas. Strata dwóch czołowych zawodników — Jerzego Garpieła i Zbigniewa Olszowskiego, którzy podpisali kontrakty z zagranicznymi klubami, sprawiła, że „siódemka” z Suchych Stawów nie potrafi sobie poradzić nawet z ligowymi słabszymi.



Trzeba było aż rzutów karnych...

...aby wykonać zwycięzcę finałowego meczu turnieju piłkarskich „szóstek” (zespołów 6-osobowych) śródmiejskich zakładów pracy, w którym zmierzali się drużyny, reprezentujące Przedsiębiorstwo Handlu Chemicznym „Chemia” i Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Pion”. W regulaminowym czasie gry, spotkanie zakończyło się remisem 2-2, rozstrzygnięcia nie przyniosła także dogrywka. O pierwszym miejscu miały więc zdecydować rzuty karne. Sku-

tecnie egzekwowali je piłkarze „Pionu”, trzykrotnie trafiając do siatki za sprawą Roberta Woźniaka, Artura Mrówki i Marka Piwowarczyka. „Chemia” odpowiedziała tylko jednym celnym strzałem, Romana Koziaza. Tym samym okazały puchar za zwycięstwo w turnieju, w którym o palmę pierwszeństwa rywalizowało 18 zespołów, dostał się w ręce drużyny z WZGS „Pion”.

W pojedynku decydującym o trzecim miejscu w rozgrywkach futbolistów z Zakładów Garbarni pokonali zespół ogniska TKKF „Elmont” z Elektromontażu I 3-2.

Turniej piłkarskich „szóstek” został zorganizowany przez Zarząd Dzielnicy TKKF Śródmieście na boiskach Międzyzszkolnego Ośrodka Sportowego przy placu Na Groblach. Rozgrywki społecznie prowadził Ryszard Stanek.

Na zdjęciu triumfatorzy turnieju, drużyna „Pionu”. Kłęczą od lewej: Jerzy Nowak, Jerzy Tatka, Marek Piwowarczyk, stoją od lewej: Artur Mrówka, Robert Woźniak i Zbigniew Bakowski. (22)

Fot. ST. MAKAREWICZ

MOSKWA. 17 partia meczu o szachowe mistrzostwo świata pomiędzy Anatolijem Karpowem a Garri Kasparowem po 29 posunięciach zakończyła się remisem. Prowadzi Kasparow 9-8.

Telegraficznie

WIEDEN. Komitet wykonawczy Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) podjął decyzję zezwalającą piłkarskiej reprezentacji Anglii na udział w mistrzostwach Europy w 1988 roku.

SYDNEY. W II rundzie halowych mistrzostw Australii w tenisie główny faworyt Czechosłowacji Ivan Lendl pokonał Amerykanina Lloyda Bornea 7-6, 6-1.

PŁOCK. Tenisiści stołowi Francji wygrali w towarzyskim meczu z Polakami 5-4, a ich koleżanki zwyciężyły Polki 3-2.

LIMA. W towarzyskim spotkaniu piłkarzom Peru przegrało z Paragwajem 0-1.

MONTPELIER. Po 4 rundach szachowego turnieju prezydentów na pierwszym miejscu znajdują się Laós, Portisich i Artur Jusupow, którzy zgromadzili po 3 pkt.

Dokąd pójdziemy?

Piątek

KRĘGLARSTWO

Godz. 17 ul. Dekerta: „Puchar ziemi krakowskiej”

Sobota

KRĘGLARSTWO

Godz. 9 ul. Dekerta: „Puchar ziemi krakowskiej”

KOSZYKÓWKA

Godz. 12 hala Hutnika: Hutnik — AZS Lublin (II liga kobiet)

Godz. 16 hala Wisły: Wisła — Glinik Gorlice (I liga kobiet)

Godz. 17.45 hala Wisły: Wisła — Gwardia Wrocław (I liga mężczyzn)

PILKA NOŻNA

Godz. 14.30 boisko Hutnika: Hutnik — Korona Kielce (II liga)

TENIS STOŁOWY

Godz. 15 hala Wisły: Klasyfikacyjny turniej seniorów

PILKA RĘCZNA

Godz. 17 hala Hutnika: Hutnik — Stal Gorzów (I liga)

Niedziela

KRĘGLARSTWO

Godz. 8 ul. Dekerta: „Puchar ziemi krakowskiej”

TENIS STOŁOWY

Godz. 9 hala Wandy: Klasyfikacyjny turniej juniorów

KAJAKI

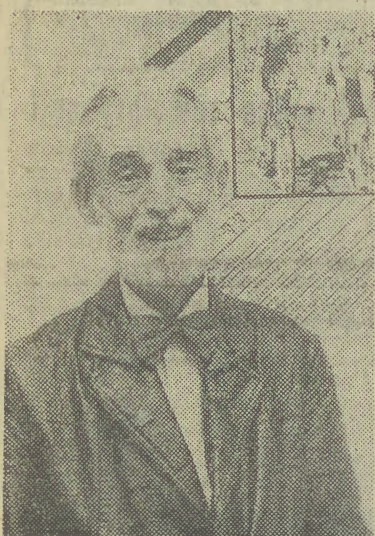
Godz. 10 przystań Nadwiślańska: „Błękitna wstęga Wawelu”

PILKA NOŻNA

Godz. 11 stadion Wawelu: Wawel — Czujaw Przemyski (III liga)

Godz. 11 stadion Korony: Telpod — Zagłębianka (I liga kobiet)

Rowerowa pasja Zbigniewa Olszowskiego



Od tej pory p. Zbigniew Olszowski pojawia się na Wiśnej każdego roku i przedkłada nam swoje wakacyjne plany, dzieli się wrażeniami z podróży. Zdzierżgnęła się nie sympatią, otrzymujemy pocztówki od rowerowego wędrowca z różnych stron kraju. Pisaliśmy o nim kilkakrotnie na łamach „Echa”, pełni podziwu dla pasji kolarza-turysty. Ostatnio, po powrocie z tegorocznej wyprawy, p. Zbigniew oznajmił: „Ta podróż była już ostatnią z wielkich moich wypraw. Mam już 66 lat i choć czuję się fizycznie dobrze, to jednak zdaję sobie sprawę, iż na tak długie, liczące kilkadziesiąt czy ponad tysiąc kilometrów wędrowstwa już nie powinienem się wypuszczać. To jednak za duży wysiłek, za wielkie ryzyko. Nie roztanę się oczywiście z rowerem, będę dalej jeździł, poznawał piękno Polski, ale z trasami-maratonami już koniec”.

— Proszę przypomnieć, kiedy zaczął Pan te swoje wyprawy? — Oj późno, chociaż były to jeszcze moje młodzieńcze pasje. Marzyłem o wędrowstwach, ciągnęło mnie w Polskę, lecz życie nie pozwalało na takie luksusy. Praca, dom, rodzina, absorbowały gościa aby usiadł, wyjaśnił czemu pyta o te sprawy. — Widzi pan — odpowiedział — ja jeżdżę samotnie po Polsce na rowerze pokonuję długie, bardzo długie trasy. Czy nie moglibyście napisać i o mnie? — Moglibyśmy — odpowiedziałem.

— Przepraszam, przyjacielu — powiedział, śmiejąc się i pokazując kropkę na mojej pierś — wprawdzie pan go nie pije, ale może wachać. Nie lubię takich cholernych Jezusów, co psują zabawę, rozumiesz? — zwrócił się równie głośno do Barbary.

Obtarłem dłonią marynarkę i sweter. Jasne było, że chce mnie sprokować do bitki. Dziesięć minut temu aż taki pijany nie był. Najmądrzej zrobiłbym wynosząc się stąd do diabła.

Ale czy zawsze można postąpić najmądrzej? Beewers spostrzegł, że mam zamiar się odezwać. Był przerażony i próbował przytrzymać mnie za rękę.

— Ależ z pana niezgrabny sukisyn — powiedział do Ablemana.

Nie spieszył się z odwróceniem dużej lśniącej czaszki, żeby spojrzeć na mnie przez okulary bez oprawek.

— Czyżbym nie przeprosił? — spytał chłodno.

— A poza tym bez chamskich wyrażań przy panich.

— Tak więc ty jesteś znawcą dobrych manier, łysa pało?

— Ze co? — spytał cicho.

Goście zaczęli zwracać głowy w naszą stronę. Nasz nastrój szybko udekorował się wszystkim na patio. Głosy przycichły.

— Jaki teraz chwyt zastosujesz? — spytałem. — Gdybyś miał trochę rozumu we łbie, byłbyś niebezpieczny.

— Mówisz coś o moim rozumie? — ryknął.

— Aha, szukałeś go już w biurze rzeczy znalezionych.

— Uspokójcie się panowie — wtrącił nerwowo Beewers.

— Zamknij się, beko — warknął Ableman. Wyciągnął rękę i otwartą dłoń odparował moją pierś. — Chyba wyjdziemy stąd na chwilę na dwór. Wszyscy słyszeli, że mnie obraziłeś — powiedział.

— Jesteśmy na dworze, łysa pało.

Olivia próbowała wkroczyć między nas.

Co prawda nadal pracuję (na pół etatu w Muzeum Archeologicznym) ale przecież nie jestem już tak zaabsorbowany jak dawniej i mogę urlopy przeznaczać na zaspokajanie mojej pasji.

Pierwszą wyprawę podjąłem w 1980 r., krótką, taki sprawdzian moich możliwości. Przejechałem w 4 dni z Krakowa przez Policę, Częstochowę, Katowice z powrotem do Krakowa. Było świetnie. Przyjemnie. Ciekawie. Podczas następnego urlopu ruszyłem już dalej. I tak aż do tego roku. Przejechałem, jak obliczyłem, około siedmiu tysięcy kilometrów, zwiedziłem z górą sto miast! Pierwszą wielką trasą wiodła do Gdyni, druga do Szczecina, trzecia do Augustowa, czwarta wszedł w Polskę, do Poznania i Warszawy.

Jeździłem w słońcu i w upale, w deszczu i w zimnie, jeździłem sam, cały mój bagaż wozilem ze sobą. Jeździłem na czeskosłowackim „Favoricie”, rowerze, który spisywał się znakomicie. Mogę powiedzieć, że poznałem kraj rodzinny i że jest on cudowny. Ci, którzy tak masowo podróżują za granicę winni najpierw zobaczyć Polskę, mieliby wówczas lepszą skalę porównawczą, zobaczyliby, że zagranicę ostatecznie cuda mają u nas niekiedy swoje, często ładniejsze, ciekawsze, odpowiedniki. Te małe miasteczka, te przepiękne domki, kamieniczki, dworki, ryneczki, kościoły, kapliczki, te uspaniałe panoramy, pejzaże. Z roweru widać wszystko

znakomicie, w każdej chwili można stanąć, popatrzeć, zwiedzić. Przeżywać niezapomniane...”

Wyprawy pana Olszowskiego nie były drogie. Nocował zwykle w pokojach gościnnych banków, w schroniskach młodzieżowych, niekiedy u przygodnie poznanych osób. Cieszył się sympatią i zainteresowaniem. Doznał w czasie wędrowek wiele dobrego od ludzi, zwykle zupełnie nieznanych. Zawarł wiele znajomości. Z wdzięcznością wspomina trenera kolarzy gdynskiego klubu Flota, który — badając przed dwoma laty — widząc, iż mocuje się z naprawą przerzutki, wziął „Favorita” do samochodu klubowego, w którym był podręczny warsztat, naprawił uszkodzenie, dał nawet nowe części i nie wziął za to ani grosza. Były i przygody mniej miłe, ot choćby ta z ostatniej podróży, gdy tuż przed Krakowem omal nie rozjechał go „trabant”, którego kierowca stracił panowanie nad samochodem wskutek zbyt szybkiej jazdy. Ale skończyło się szczęśliwie, p. Zbigniew wrócił do domu cały i zdrowy.

— Trzeba jednak kiedyś spasaować — mówi. — Wspomnieć wystarczy na lata. Będę oczywiście dalej jeździł, ale już nie na tak dalekie wyprawy. Bez roweru ciężko by mi było wytrzymać. Ta pasja trwa nadal...”

JERZY LANGIER

Fot.: JADWIGA RUBIS

— A ty dokąd? — spytałem.

Uśmiechnął się.

— Potrzymam marynarkę i będę odliczał rundy — odparł.

— Zostaniesz tutaj — powiedziałem stanowczo.

Miałem zamiar poprosić tych w pobliżu o dopilnowanie, żeby został, ale patrząc na nich nie dostrzegłem, aby któremuś pałło się do nalegań o zachowaniu reguł czystej gry.

I wtedy Ableman chwycił mnie za kark i lewą rękę.

— Chodź wszarzu — zaryczał.

Zaczął mnie ciągnąć do spiralnych schodów. Na chwilę straciłem równowagę, kiedy starał się przewlec mnie przez pokój i spuścić w dół przez otwór w podłodze.

Poszedłem z nim kilka kroków, odzyskałem równowagę, zaparłem się nogą, prawą ręką zamachnąłem się przed własną pierś i uderzyłem za siebie w jego twarz. Cios dotarł, nie wyrządził mu wielkich szkód, ale zastopował.

Rabnął mnie prawą pierśią w kark. Wciąż trzymał mnie za rękaw, stojąc pół kroku za mną i wykręcając mi rękę, żebym się nie mógł odwrócić.

Skuiliłem ramiona i tryknałem głową w tył, w kierunku jego twarzy.

Trochę rozluźnił chwyt, ale nadal trzymał mnie za rękaw. Naprężyłem się i walałem, obcasem prawego buta w jego kostkę i stopę.

To go nieco zatkało. Pusił moją rękę. Okrzyknęłam się jednym skokiem i wypuściłam dwa ciosy w jego twarz. Jeden trafił go w czoło. Miałem wrażenie, że uderzam w ceglany mur. Ręka zdrtwiała mi.

Zaczął się kłósać i ciskać z nisko opuszczoną głową, rękami młócił powietrze, marynarka mu trzępotała. Odskokiem i na coś wpadłem. Na stół, który się przewrócił. Zaatakował znowu, wykrykując i rzucając jakieś straszne obietnice. Musiałem znowu odskoczyć. Nogą wyładowałem na czymś niepewnym.

(Ciąg dalszy nastąpi)